Nr. 119. Niedziela, 25 Maja 1890. **Rok 80.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacyé otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister handlu zamianował koncepistę pocztowego, Romana Sabata komisarzem, a asystentów pocztowych, Jana Kał[illegible]kiego i Apolinarego Ostaszew[illegible] [illegible]istami Dyrekcyi poczt i te-

---

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy zamianował praktykanta sądowego Mieczysława Gottlieba, auskultantem sądowym.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała ks. Franciszka Gołbę, wikaryusza obrz. łacińskiego w Frydrychowicach, stałym nauczycielem religii obrządku łacińskiego w szkole etatowej 6-klasowej żeńskiej w Wadowicach.

Obwieszczenie.

Z powodu wybuchu zarazy pyskowej i racicowej w Dębicy, zabrania się aż do odwołania ładować i wyładowywać zwierzęta racicowe na stacyi kolei Karola Ludwika w Dębicy.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Dnia 11 maja 1890 r. wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXI zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 78. Ustawę z dnia 10 maja 1890 r. o zmianie wiedeńskiej linii podatku konsumcyjnego i o wprowadzeniu linij podatku konsumcyjnego w niektórych przyległościach przedmiejskich Wiednia.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 maja

Zepchnięty z widowni publicznej we Francyi boulanżyzm, nieodgrywający już w świecie politycznym żadnej roli, pozostawił jednak nasiona złego w warstwach robotniczych, które dotychczas kiełkują i podtrzymują w świecie tym rozdwojenie tak wielkie, że nawet ogólny prąd ku reformom socyalnym nie zdołał różnic tych zatrzeć. Znajduje się też wiele jeszcze grup w samej stolicy, które uwiedzione ponętnemi obietnicami przyjaciół Boulangera, z niedowierzaniem patrzą na żywe zajęcie się parlamentu kwestyą robotniczą. Rząd stara się, jak już wiadomo, nie tylko zapewnieniami o dobrych chęciach swoich, ale w pierwszym rzędzie czynami udowadniać, że możliwe reformy pragnie przeprowadzić jak najspiesznie]. Wymownym dowodem tego była przyjęta już przez senat ustawa o kontroli przy robotach górniczych. W Izbie deputowanych, skoro projekt ten przedstawiony został do obrad, występował w jego obronie minister robót publicznych, a w końcu komisya, po uczynieniu zmian nieznacznych, zaleciła go Izbie, która postanowiła przystąpić do dyskusyi specyalnej.

Usiłowania gabinetu na polu reform socyalnych, a także w celu odwrócenia umysłów od potwornych konceptów kliki boulangerowskiej, popierają jak najusilniej deputowani. Starają się oni na zgromadzeniach reprezentacyj robotniczych wyjaśniać, co państwo jest w stanie zrobić, a co znowu zależy od samych robotników. W tygodniu bieżącym odbyła się jedna z uczt, spowodowana zjazdem reprezentantów stowarzyszeń robotniczych. Na wieczorze tym był przewodniczącym p. Floquet, prezes Izby deputowanych. I on także starał się w przemówieniu swojem wykazać, jak bezpodstawne i kłamliwe były wszystkie obietnice agentów Boulangera, którzy wmawiali w ludzi, że wszystko zdołają przeobrazić w jednej chwili, jakoby za dotknięciem laski czarodziejskiej. A jednak kwestye robotnicze wymagają więcej studyów i więcej wytrwałości, niż niejedna sprawa polityczna. — Na uczcie tej był także obecnym minister oświecenia, wielu senatorów i deputowanych, którzy przemówienie prezesa Izby przyjęli z zadowoleniem. Pan Floquet nie ograniczył się na tem, lecz wyraźnie zaznaczył, do jakich granic wolno państwu zapewnić lepszy los robotnikom. Państwo zabezpieczyć może tylko naukę umysłową i fachową, może ubezpieczyć robotników od wypadków, może zapewnić prawny rozwój stowarzyszeń, ale reszta zawisła jest od ducha przedsiębiorczości. Dodał w końcu, iż wie, że wyliczeniem rozlicznych sposobów poprawy bytu robotników nie zadowoli wartogłowów, którym zresztą nie idzie o reformy, a jednak tylko te reformy, i to stopniowo, mogą doprowadzić do rozwiązania kwestyi socyalnej. Mowa ta znalazła uznanie wśród obecnych, a w szerszych kołach zwróciła uwagę, tylko w najskrajniejszych sferach radykalnych powitano ją niechętnie, bo pan Floquet, mimo swego radykalizmu, zapatruje się wraz z gabinetem racyonalnie na kwestye socyalne. Użyczanie tak stanowczego poparcia gabinetowi w sprawie na teraz najważniejszej, usuwa powoli grunt z pod nóg agitatorom z zawodu, dlatego też przewidywać można, że prasa wylęgła pod skrzydłami boulanżyzmu, uderzy znowu zapalczywie na gabinet i na większość Izby deputowanych.

Z Rady państwa.

Mowa posła dr. Madejskiego,
jako mowcy generalnego w obradach nad sprawą indemnizacyjną, brzmi w przekładzie ze stenogramu, jak następuje:

Wysoka Izbo! Zanim przystąpię do wywodów o rzeczy samej, trzeba mi wspomnieć o zdarzeniu — bo tak nazwać je muszę — które zaszło w dyskusyi wczorajszej, bo zdaje mi się mieć niejakie znaczenie pod względem psychologicznym, a nadto także w odniesieniu do politycznego i parlamentarnego stanu rzeczy tutejszych. Szanowny prezes Koła polskiego p. Jaworski, wczoraj w wywodach swych dotknął się także działalności rządów austryackich za czasów absolutnych w Galicyi. I oto występuje poseł-Niemiec jednego z zachodnich krajów Państwa i wynurza swe oburzenie, jak to być może, iż patryotycznie usposobiony, czcigodny mąż powstaje w parlamencie i w ten sposób wyraża się o rządach austryackich w Galicyi. A gdy szanowny pan poseł dr. Magg tak mówił, ogarnęło znów Polaków słuchających jego mowy uczucie zdumienia, jak to być może, żeby człowiek tak wykształcony i etycznie poważny, jak pan poseł dr. Magg, objawiał tak dziewiczą nieświadomość dziejów austryackich w Galicyi. (*Brawo! brawo!* z ław polskich). Jest to objaw znaczący; ale jest on także niepospolicie bolesny.

Oburzenie szanownego p. posła Magga przynosi mu, jako człowiekowi z pewnością zaszczyt, skoro wydawało się mu niepodobną do wiary bajką opowiadanie, co czasu owego działo się właściwie w Galicyi. (*Tak jest!*

44

ANGLIA WSZECHMOŻNA

POWIEŚĆ OBYCZAJOWA

EDMUNDA S. NAGANOWSKIEGO.

Część Druga.

Rozdział VI.

Farmer Tomasz Goodchild.

(Ciąg dalszy).

Panna Sylwia była tymczasem w daleko większym kłopocie. Bessy wiodła wesołą rozmowę z lordem Robertem, Kazimierz był ponury i zamyślony, a książę Ludwik — na Polaka nie zważając — usiłował przez jego plecy zająć uwagę panny Bailward. Odpowiadała mu ozięble, a na twarzyczce jej malował się smutek jakiś i niecierpliwość. Korzystając z pierwszej przerwy w czczej z księciem konwersacyi, zwróciła się do sąsiada:

— Czy pan nie dobre dziś otrzymał wiadomości? — zapytała nieśmiało.

— Żadnych nie odebrałem — odparł — a to, według angielskiego przysłowia, muszę uważać za dobrą wiadomość.

— Wszak to polska książka? czy mogę zobaczyć?

Kazimierz podał jej miesięcznik.

Sylwia jęła czytać nagłówki artykułów, lecz śmiejąc się ze swego zuchwalstwa, dała za wygranę.

Baronet, który już ukończył śniadanie, wpatrywał się przez ramię w otwartą książkę.

— Proszę mi przetłumaczyć — rzekła Sylwia — co to znaczy....

A gdy Rogowski spełnił żądanie, sir Portman wmięszał się do rozmowy, zapytując Polaka o ogólne stosunki prasowe w jego ojczyźnie. W końcu, zanim się oddalił, rzekł do córki:

— Lord Melbury przybędzie za godzinkę; cóż wy, panie i nie-politycy, myślicie z sobą począć?

— Mamy już plan gotowy, papo — odpowiedziała Sylwia. — Pułkownik Dangan zaprasza nas na śniadanie do.... Tewkesbury (wymawiając nazwę sąsiedniego zamku, upiekła raczka), a z powrotem odwiedzimy farmera Goodchild. Książę von Hessenberg chce przypatrzeć się farmie....

Liczną też drużyną wkrótce wyruszyło towarzystwo z zamku — konno po największej części, bo tylko kilka wiekowych matron przyjęło udział w wycieczce. Zwiedzono pałac w Tewkesbury, zjedzono na prędce urządzone śniadanie i zabierano się do dalszej wędrówki. W galeryi portretów, gdzie podano kawę, Sylwia przechadzała się z Kazimierzem.

— Jak to smutno.... — mówiła, zapatrzona na długi szereg portretów — jak boleśnie pomyśleć, że ostatni potomek zacnego rodu porzucił tak lekkomyślnie wszelką ambicyę życia! Nigdybym się nie była spodziewała podobnej ruiny sir Hugona!

— Pani go znała bliżej w sąsiedztwie? — zapytał Kazimierz.

— Z nim, z siostrą jego i z lordem Robertem bawiłam się, gdym była maleńkiem dzieckiem — a aż do przeszłego roku, spotykałam u nas codziennie sir Hugona, w czasie szkolnych wakacyj....

Gdy słów tych domawiała, z bocznych drzwi, zamaskowanych zbutwiałą makatą, wyszedł starzec jakiś, nizkiego wzrostu, w stroju duchownego. Nie podniósł on wzroku od posadzki — przeszedł kraniec galeryi i zniknął w drzwiach innych.

— Patrz pan.... — rzekła Sylwia cichym głosem — to jedyny mieszkaniec z dawnych, świetnych czasów — kapelan Pendant....

— Pendant? — zapytał Kazimierz, przypominając sobie nazwisko lokatora drugiego piętra u majora Allsame.

— Tak, czy słyszał pan o nim? — Dowiedziawszy się o lokatorze, opowiedziała Sylwia, jak kapelan był zarazem rektorem parafii Tewkesbury, z nominacyi ojca sir Hugona, do którego prebenda należała. Kiedy dzisiejszy baronet doszedł do pełnoletności, rektor spodziewał się, że plebania dostanie się synowi, Tomaszowi, na którego studya uniwersyteckie poświęcał wszystkie zasoby. Jedynak, Tom, był rówieśnikiem Hugona, lecz nauki teologiczne już był ukończył w Oxfordzie i należał do grona profesorskich pomocników, był tutor'em, gdy młody Tewkes rozpoczął karyerę marnotrawstwa. Tom został dyrektorem studyów baroneta na jego własne żądanie. Nie miał atoli energii do oparcia się namowom swego ucznia.... powoli, powoli stał się jego factotum, podzielał jego rozrywki i jego gościnność. Później było daleko gorzej.... Młody teolog, który liczył na patronat Hugona, i może z tego względu folgował jego kaprysom, wierzył mu długo — nawet kiedy baronet, wydalony z wszechnicy, zostawszy pełnoletnim, wyraźnie mu oświadczył, że plebanią wysłużyć może sobie jedynie, oddając się na usługi rozpasanego marnotrawcy przez trzy lata....

W tych trzech latach, Tom zmarniał — rozpił się.... a baronet odebrał rektorstwo staremu Pendantowi i sprzedał je cichaczem komuś innemu. Dzisiaj, biedny ojciec, zgnębiony boleścią, pozbawiony prebendy i sił do pracy, żyje na łasce wierzycieli dziedzictwa Tewkesów i dogląda biblioteki i galeryi — skarbów, które czas pożerać może, lecz wierzyciele szanować muszą, jako spadek dziedziczny, nietykalny....

— Zdaje mi się, — rzekł Kazimierz — iż Tomasz Pendant porzucił służbę baroneta i na lepszą wstępuje drogę, bo....

— Bo co? — zapytał Dick, nadchodząc. — Dlatego, że cicho siedzi? Siedzieć musi, inaczejby go wierzyciele jego właśni „zgasili“. Miss Bailward, wszyscy czekamy na panią!

Zanim dosiedli koni, Dick zbliżył się ponownie do Kazimierza i rzekł mu na ucho:

— *I say*, Tewkes jest w okolicy,

— Gdzie? — zapytał Rogowski wielce zaciekawiony.

— Nikt tego nie wie.... Podobno sobie sprowadził jakiegoś pięciorzędnego trenera — biedak nie wie, zkąd wziąć monety — i z nim próbuje zakasować Dżedżebidża! Kto wie, może jako „profesyonał“, zreperuje fortunę. Wiesz, że on się szalenie kochał w córce Bailwarda....

— Wiem, mówiłeś mi o tem przecie!

— No tak, ale nie wiesz, że przed samym wyjazdem z Londynu, sir Hugon dobijał się do pałacu Portmana — że zrobił scenę — że został aresztowany przez policyanta....

— Co mówisz!...

— Że baronet zmusił go przed sędzia policyjnym do „przyzwoitego zachowywania się“ względem siebie i swoich, za.... kaucyą stu funtów, na sześć miesięcy!

— Dick! czy to prawda?

— Niech mi uschną pięście, jeżeli nie! Bo, widzisz, Tewkes kaucyi dać nie mógł....

— Więc?

— Więc ja, ja dałem za niego.... i chciałbym wiedzieć, gdzie on tu przesiaduje.

z ław polskich). Ale oburzenie to potęguje też boleść dziejów męczeńskich Galicyi owego czasu. A jednak, moi panowie, ta nieświadomość rzeczy u polityka jest czemś, co nas Polaków napawa niemałą obawą. (*Bardzo słusznie!*) Mając już od lat jedenastu zaszczyt, że zasiadam w tej wys. Izbie, zaiste dziś dopiero potrafię sobie wytłómaczyć, jak to być mogło, że niejeden z posłów-Niemców w tej wys. Izbie traktował sprawy galicyjskie tak, jak tego często musieliśmy być świadkami. (*Brawo! brawo!*) Tak jest, moi panowie, kto nas nie zna i nie rozumie, ten nie może osądzić spraw naszych jak się należy.

I rzeczywiście już nie dziwiło mię, gdy pan poseł Lienbacher zaczął dziś wywody swe od tego, że oświadczył, jako czuje się istotnie sędzią w sprawie niniejszej. Moi panowie! Między sędzią a posłem jest różnica zasadnicza, która na tem polega, że sędzia orzeka o sprawach cudzych, gdy tymczasem poseł na zasadzie, że ludność Państwa stanowi o samej sobie, orzeka o sprawach własnych. (*Huczne brawa*). Czegoż dowodzi ten fakt, że pos. Lienbacher chce występować jako sędzia w sprawie niniejszej? Dowodzi to, że u niego oddźwięk znajduje to, cośmy wczoraj usłyszeli z ust pana posła Magga, t. j.: że Polacy powinni czuć się tu jeszcze cudzoziemcami! Szanowny przeciwnik mój może tedy pojmować swą rolę tutaj, jako rolę sędziego, który sprawę naszą traktuje nie jako sprawę obywateli tego samego Państwa, lecz jako sprawę cudzoziemców. (*Huczne brawa* z prawicy).

Moi panowie! Fakta bywają jeszcze więcej uparte, niż niektórzy posłowie (*wielka wesołość*), a fakta, które opowiedział wczoraj pos. Jaworski, nie chcą ustąpić, nie dadzą się zatrzeć i wymazać z historyi. Dotykam punktu tego bardzo niechętnie, ale żadną miarą nie mogę pozostawić wys. Izby pod wrażeniem wczorajszej mowy pos dr. Magga. Niech mi będzie wolno krótko o tem pomówić.

Szanowny pan poseł Magg dziwił się, jak można dziś jeszcze w parlamencie mówić, że były czasy, w których rządy austryackie wahały się w decyzyi, czy Galicyę stale utrzymać przy Państwie, czy też tylko prowizorycznie administrować. Niech mi będzie wolno — a szanowny pan przewodniczący zechce mi pozwolić — odczytać tu ustępy z Arnetha. Ten pisarz niemiecki w tomie IV dzieła swego: *Maria Theresias letzte Regierungszeit* powiada: „Wszystko jednak zależy od tego — tak mówił cesarz, t. j. Józef II — czy nabytek Galicyi uważać się będzie za trwały, czy też tylko za chwilowy“ — cesarz zastanawia się nad tą kwestyą, a więc była wówczas aktualna — jeżeli za trwały, wtedy o utrzymanie się przy nim trzeba będzie poczynić starania, a to militarne, przez założenie stosownych utwierdzeń i t. d., jeżeli za chwilowy, wtedy trzeba będzie trzymać się innego postępowania; urządzenie tamtejszego gubernium powinno być jak najprostsze, i wypadałoby poczynić te tylko zarządzenia, przez które doszłoby się do tego celu, żeby na teraz wyciągnąć z Galicyi największy pożytek i jak najobfitsze dochody.“ (*Słuchajcie! słuchajcie!* z ław polskich) Proszę powiedzieć mi, czy mój przyjaciel Jaworski nie opowiadał wczoraj po prawdzie. „Dobra koronne trzeba posprzedawać tak szybko i tak dobrze, jak tylko można; wszędzie dzierżawy pozaprowadzać.“

A dalej dziwił się pos. Magg, że pos. Jaworski mówił o wyciskaniu pieniędzy z kraju. Nie cytuję już, wskazuję tylko na inne miejsce w tej samej książce; każdy łatwo je znajdzie, a nie chciałbym nużyć wys. Izby. Nakoniec dziwił się, że z naszej strony ujemnie mówiono o urzędnikach w Galicyi. Otóż i ja sam byłem urzędnikiem, i jeśli się nie mylę, pos. Jaworski także był urzędnikiem. Co to więc jest urzędnik, jakie obowiązki jego, jak ciężkie te obowiązki, jakie położyć może zasługi, gdy dopilnuje obowiązków swych jak się należy, to dobrze wiemy. Że były wówczas także w Galicyi świetne przykłady cudzych urzędników, każdy z nas musi uczciwie przyznać i bardzo chętnie przyznaje. (*Tak jest!* z ław polskich.) Ale system w biurokracyi był wówczas taki, że większa część urzędników sprawowała urząd swój w ten sposób, jak szanowny kolega Jaworski przedstawił. Mógłbym panom dostarczyć rzeczywiście całej literatury na ten specyalny temat urzędnictwa w Galicyi z owego czasu, ale wskażę tylko na niektóre bardzo ciekawe książki polskie. Jeżeli kto z panów czyta po polsku, mam te książki tu pod ręką i każdej chwili mogę przytoczyć ich tytuły.

I tak mam tu pod ręką książkę pisaną w języku niemieckim. Wyszła w r. 1786 w Lipsku, a bardzo wiele stronic poświęcono w niej szczegółowo opisowi urzędnictwa w Galicyi. Nie myślę i tą was nużyć, ale kilka ustępów przecież pozwolę sobie odczytać. Powiedziano w niej: „Poznałem we Lwowie urzędników bardzo pilnych, zręcznych, uczciwych, ale co prawda kilku tylko, co dziesiątego, o których powiedzieć można, że służą Państwu pożytecznie i godnie.“ (*Słuchajcie! słuchajcie!*) Książka ta ma tytuł: *Briefe über den jetzigen Zustand von Galizien, ein Beitrag zur Statistik und Menschenkenntniss.*

Pan poseł Magg uczynił nam zarzut — takie przynajmniej wrażenie sprawiły słowa jego na mnie — z braku czci dla majestatu pewnej osoby cesarskiej, skoro Rząd wówczas sprawował rządy z ramienia pełnowładztwa cesarskiego. Otóż odczytam autentyczny dokument, który znajduje się w bibliotece zakładu narodowego imienia Ossolińskich we Lwowie, a z którego przekonacie się, że cesarz Józef II wiedział, co się dzieje w Galicyi; i udowodnię wam, że nawet energia tego ze swej energii znanego przecież cesarza nic nie wskórała przeciw systemowi biurokracyi w Galicyi. W książce polskiej, zatytułowanej *Galiciana*, Władysława Łozińskiego, wydanej we Lwowie w r. 1872, dokument ten jest oddrukowany. Chodzi o to, czy dwaj proponowani na radców gubernialnych we Lwowie urzędnicy mają być przez cesarza mianowani, czy nie. Pismo cesarza JMci Józefa II brzmi jak następuje: „Jak N. N. — a więc osobę, o którą chodzi — który już był w c. k. służbie i z niej poniekąd drapnął (*wesołość* na prawicy), opuścił żonę i w Niemczech u księcia... był koniuszym (*wesołość* na prawicy), i N. N., który posiadać będzie wszystkie języki, prócz niemieckiego, polskiego i łacińskiego (*wesołość*), możnaby ustanowić radcami gubernialnymi inaczej, jak tylko na to, żeby pobierali płacę, żeby pomnożyli liczbę i drugich jeszcze bałamucili, to przechodzi moje pojęcia. *Józef.*“ Otóż patrzyłem dziś w etacie osobowym gubernium krajowego we Lwowie z owego czasu i znalazłem, że mimo to owi dwaj wymienieni w piśmie cesarskiem panowie, ostatecznie lwowskimi radcami gubernialnymi mianowani zostali! (*Słuchajcie! słuchajcie!* z prawicy).

A teraz pewnie już nie będziecie powątpiewali o prawdzie tego, co wczoraj pan poseł Jaworski mówił na ten temat. Zresztą szperając po stenograficznych protokołach z obrad parlamentarnych od r. 1848 do r. 1870, przekonacie się, że rzeczy te rozliczni posłowie Polacy jawnie w parlamencie często już powtarzali, a nigdy im z ławy rządowej nie zaprzeczono, boć to są i pozostaną fakta historyczne.

Boleśnie dotkęło mnie kilka ustępów w mowie ostatniego pana mowcy (Lienbachera), bo nam Polakom przypomniały one właśnie ową epokę (*tak jest!* z ław polskich); wyczuliśmy z nich po części tego samego ducha, który wówczas unosił się ponad naszym krajem. (*Huczne brawa i oklaski* z ław polskich).

(Dokończenie nastąpi).

Relacye poselskie.

Szereg relacyj poselskich, jakie zwykły odbywać się po odroczeniu na czas dłuższy Rady państwa otworzył dep. prof. dr. Bobrzyński, który wczoraj o godzinie 12 w południe w Krakowie złożył w obec wyborców z większej własności sprawozdanie z czynności poselskich. Na przewodniczącego zebrania zaproszono JE. Pawła Popiela.

Poseł dr. Bobrzyński, zaznaczywszy dążność Koła do utrzymania i wzmocnienia systemu autonomicznego, podniósł osiągnięte przez nie rezultaty. Spadły wprawdzie na kraj ciężary, jakich domagał się Rząd, ale gdyby Koło polskie było zachwiało się, to i tak ciężary byłyby spadły bez tych ulg, jakie Kołu polskiemu udało się wyjednać, przy utrzymaniu kierunku autonomicznego.

Mowca wyraził silnie ugruntowaną nadzieję, iż uda się uzyskać ulgi w podatku wódczanym.

Sprawa szkoły wyznaniowej była jedną z najtrudniejszych dla prawicy. Usiłowaniom Koła polskiego i jego przywódcy udało się doprowadzić do tego, że kluby dadzą się w sprawie szkolnej połączyć pod jeden konserwatywny program na gruncie religijnym i otwarcie autonomicznym. Mowca wypowiedział ten program i myśli, jako sprawozdawca w dyskusyi nad etatem Ministerstwa oświecenia dnia 18 kwietnia b. r.

Omówił potem poseł dr. Bobrzyński znaczenie ugody czesko-niemieckiej, która może tylko wzmocnić kierunek autonomiczny.

Kamieniem probierczym łączności prawicy była sprawa indemnizacyjna. Lewica zrobiła ze sprawy indemnizacyjnej polityczną kwestyę i przegrała. Co do prawicy, dotrzymały wszystkie kluby przymierza. Mowca podnosi zachowanie się w tej sprawie Czechów i klubu Hohenwartha. Wstrzymanie się głosowania klubu klerykalnego było także dotrzymaniem przymierza ze względu na Koło polskie, a ofiarą ze względu na wyborców. Rząd użył wszelkich środków, by do zwycięstwa dopomódz.

Następnie wskazał mowca, jakie znaczenie na wewnątrz Koła ma załatwienie sprawy indemnizacyjnej. — Oswobodzone z jej więzów może kroczyć śmiało, odważnie i skutecznie, tem więcej, że niedługo ważne sprawy przyjdą do załatwienia, jak upaństwowienie kolei Karola Ludwika, sprawa szkolna i szereg na pozór mniejszych spraw, a dla kraju bardzo ważnych w kierunku handlowym i przemysłowym.

Jako poseł sejmowy podniósł wreszcie mowca znaczenie rozwiązania sprawy indemnizacyjnej dla uporządkowania finansów i gospodarstwa krajowego. Obecnie możliwą jest konwersya. Wydział krajowy przedstawi zapewne odnośny projekt na najbliższej sesyi. Z 28 centów dodatku indemnizacyjnego, po podpisaniu ugody kraj płacić będzie tylko 10 ct. na indemnizacyę. Z pozostałych 18 centów mowca pragnąłby o 8 centów dodatku ulżyć ciężaru krajowi, a 10 użyć na cele gospodarki krajowej i udotowanie funduszów rolniczych i przemysłowych.

Po mowie posła wystosował prof. dr. Straszewski zapytanie w kwestyi podatkowej, regulacyi waluty i traktatów handlowych.

Po odpowiedzi p. Bobrzyńskiego, zgromadzeni wyrazili podziękowanie tak posłowi, jak Kołu polskiemu i obecnym na zgromadzeniu jego członkom, nie tylko za załatwienie sprawy indemnizacyjnej, ale za stanowisko, jakie zajmują tak w obec Rządu, jak Rady państwa. Osobno podziękowano posłowi drowi Madeyskiemu, obecnemu na zgromadzeniu, za jego mowę, wypowiedzianą w sprawie indemnizacyjnej.

Sejm czeski.

Komisya sejmowa dla przedłożeń ugodowych ukończyła już dyskusyę ogólną i przystąpiła do rozpraw szczegółowych. Tymczasem zarówno w sejmie, jak po za nim prowadzoną jest bez wytchnienia agitacya przeciw ugodzie, a Młodoczesi ściągają co raz to nowych sprzymierzeńców. W ostatniej chwili kolegium praskiej reprezentacyi miejskiej dało się „przekonać“ iż niektóre postanowienia ugody są szkodliwe dla narodu czeskiego, a przedewszyskiem, że przedłożenie w sprawie używania obu języków krajowych zagraża skrępowaniem samorządu miasta Pragi. Młodoczesi zbierają też bezustannie podpisy przeciw ugodzie i zarzucają odnośnemi petycyami biura prezydyum sejmowego.

Radca dworu profesor Randa ogłosił oświadczenie, w którem stwierdza, że nie prawdą jest, co deputowany młodoczeski Vaszaty twierdził na onegdajszem posiedzeniu komisyi ugodowej, jakoby on (prof. Randa) miał powiedzieć, że wiedeńska ugoda jest grobem dla czeskiego ludu. Profesor Randa niepowiedział nigdy czegoś podobnego ani czegoś takiego, coby mogło dać powód do podsuwania mu podobnej insynuacyi.

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości).

Z niezwykłem, a poniekąd usprawiedliwionem zdziwieniem dowiedziano się z urzędowej depeszy petersburskiej, że słynny Czernajew, został powołany napowrót do służby czynnej, a nawet umieszczony w generalnym sztabie rossyjskim i mianowany członkiem rady wojennej. Jeżeli przypomnimy sobie, jak smutną rolę odegrał generał Czernajew w Serbii w roku 1876, gdzie go dwukrotnie pobito, trudno przypuścić, aby mógł rehabilitacyę swoją zawdzięczać zdolnościom strategicznym. Według ogólnego niemal zdania zawdzięcza on ją raczej owej ruchliwości jaką rozwijał bezprzestannie w charakterze apostoła panslawizmu. A jakby ten jeden reprezentant panslawizmu był jeszcze nie wystarczającym, donoszą z Petersburga, że ministrem oświaty na miejsce Delianowa ma zostać podsekretarz stanu Filipow, serdeczny druh Pobiedonoscewa i żarliwy wyznawca jego zasad.

Rada państwa obraduje nad reformą ziemską, opracowaną w duchu reakcyjnym jeszcze za życia hr. Tołstoja. Obecnie praca rady państwa idzie tempem przyspieszonem, chodzi bowiem o sankcyonowanie ustawy przed feryami letniemi i wprowadzenie reformy jak najprędzej.

Na powitanie następcy tronu włoskiego wyjechali do Odessy: generał-major świty carskiej Puszkin i adjutant przyboczny Paszkow. Królewicz zabawi w Petersburgu do 4 czerwca.

Niebawem ogłoszone będzie podobno rozporządzenie, na mocy którego żydom nie będzie wolno redagować i wydawać czasopism, wychodzących bez cenzury.

Ministerstwo oświaty wysyła profesora moskiewskiego uniwersytetu E. Kowalewskiego za granicę dla zbadania organizacyi szkół początkowych w Europie zachodniej. Głównie we Francyi, p. Kowalewski ma zbadać rezultaty reform, osiągnięte w ciągu ostatniego dziesięciolecia, metodę wykładu i programy, rozszerzone przez wprowadzenie nauki miernictwa i robot ręcznych.

Z Berlina.

(Nowe przedłożenie wojskowe. — Rozprawy w parlamencie nad nową ustawą przemysłową.— Mowy ministra Berlepscha i dep. Cegielskiego.— Raport majora Lieberta).

Przed rozejściem się parlamentu na ferye Zielonych Świątek odbyła komisya wojskowa ze wszech miar ważne posiedzenie, na którem minister wojny rozwijał przyszły plan organizacyi wojskowej. Z tego, co powiedział, wynika, że w przyszłości wszyscy zdolni do noszenia broni mężczyzni będą powoływani kategoryami do służby i wyćwiczeni jak najdokładniej w rzemiośle wojennem. Jest to wprawdzie tylko projekt, na którego urzeczywistnienie przyjdzie niezawodnie czas jakiś zaczekać, doświadczenie wszakże uczy, że w Niemczech nie zarzucają tak łatwo myśli raz podjętej, i dla tego

---

— Żeby nie stracić stu funtów? cha! cha! — zaśmiał się pan Kazimierz. — Już ty się nie bój, mój profesorze!

Dick spojrzał znacząco na swego ucznia. Obaj już w siodłach, jechali obok siebie.

— *I say!* Rogowski.... mnie możesz powiedzieć: tyś może oszalał za nią sam? No, no! nie złość się! Wiesz, a gdybyście się tak naprawdę zeszli i spróbowali z Tewkes'em? Ho, ho! sto piorunów.... *I saaaay!*

Wizyta u farmera Goodchild, jakkolwiek mogła interesować księcia Ludwika, nie byłaby się doczekała wzmianki w kronice niniejszej, gdyby nie szczególny wypadek.

Bardzo być może, iżbyśmy zdarzenie, jakie z obowiązku opowiedzieć musimy, zdołali ocenić należycie.... gdyby nam wolno było podsłuchać rozmowę panien Bailward i Trudger w drodze z Tewkesbury do farmy. Serdeczne przyjaciółki wyprzedziły bowiem całą drużynę o znaczną przestrzeń, były zajęte niezmiernie ważną rozprawą, że w niemały kłopot wprawiły pędzącego z przeciwka chłopca na welocypedzie, spieszącego z telegraficznemi depeszami na zamek i nie wiedzącego, jak się przewinąć między końmi, których spłoszyć nie chciał nagłem użyciem swego sygnału. Ostatecznie chłopak się przemknął jakoś — a z pewnością dziewczeta ani go spostrzegły! O czemże tak radziły? Ach, gdyby pan Kazimierz wiedział.... ileżby sobie (i biografowi swemu) był oszczędził dusznego spokoju!

To tylko pewna, że kiedy z panną Florencyą Dangan nadjechał przed wrota farmy, zastał czekające tam koleżanki, i że uszu jego doszły następujące dwa zdania:

— Nie jestem dzieckiem i wiem, co czynię! — stanowczym głosikiem powiedziała Sylwia.

— Jeżeli musisz, to musisz! — odrzekła Bessy, używając popularnego wyrażenia, i dodała: — Jednakże, wszystko to moja wina....

Kilku tylko panów zgodziło się towarzyszyć księciu Ludwikowi w oględzinach farmy, reszta z paniami podążyła dalej, skręcając w lasy, ku zamkowi. Farmer Goodchild wyszedł na spotkanie swych gości. Był to mężczyzna 50-cioletni, średniego wzrostu, ubrany w kurtę brunatną, skórzane pantalony i takież kamasze, sięgające od grubych butów aż po kolana; na głowie, nieco przypruszonej siwizną, miał niedbale zarzuconą czapkę, dżokejowego kroju. Wyglądał brudno z ubrania, bo wracał z łąk, gdzie sam dokładał ręki do rozrzucenia nawozu — lecz twarz ogorzała, bez wąsów, z zarostem dni kilku, miała w swych rysach niezmiernie pociągający wyraz jowialnej otwartości, szczerości i energii. Dowiedziawszy się, o co chodziło, zapraszał panów na szklankę piwa lub jabłecznika do dworku; lecz dość późna pora doradzała korzystać ze słonecznego światła, czem rychlej więc się udano na podwórze i na łąki.

— Czyś pan widział kiedy farmerskie mieszkanie? — zapytała Sylwia pana Kazimierza w czasie rozmowy Goodchilda z panami. — Jeżeli nie, to może skorzystasz z doskonałej okazyi — rzekła, a głos jej drżał i słabnął.... bo my tu z panną Trudger pozostaniemy.

W jednej chwili Rogowski zsiadł z konia i pomógł zeskoczyć z siodła przyjaciółkom. Goodchild ucieszył się bardzo z tej decyzyi panien, zawołał chłopca do koni, a zaraz potem krzyknął na całe gardło od wrot ku oknom dworku:

— Hallo! *missis*, hallo! Goście do was!

(Ciąg dalszy nastąpi).

też cała prasa zajmuje się żywo tem, co zapowiedział minister. W samej komisyi odezwały się liczne głosy przeciw projektowi, który już dla tego samego nie znalazł poparcia, że ze strony rządowej oświadczono się stanowczo przeciw zaprowadzeniu dwuletniej służby wojskowej, czego żądano, jako kompensatę za ciężar, wynikający z przeprowadzenia w jak najszerszych rozmiarach ogólnej służby pod bronią. Godnem jest uwagi, że nietylko dep. Richter i Windthorst, lecz także Bennigsen i baron Huene, który stoją wytrwale przy rządzie, domagali się tytułe kompensaty dwu-letniej służby. Po tem co zaszło w komisyi nie da się nic pewnego powiedzieć o widokach obecnego przedłożenia wojskowego, w każdym atoli razie należy się obawiać, aby oprócz centrum i pokrewnych z niem frakcyj nie głosowali przeciw niemu także wolnomyślni, co w połączeniu z głosami socyalnych demokratów, musiałoby sprowadzić upadek projektu.

Z ostatniego przedświątecznego posiedzenia parlamentu zasługuje na uwagę mowa, którą wygłosił minister Berlepsch podczas czytania ustawy przemysłowej. Podniósł on, iż u wszystkich rządów europejskich objawia się skłonność ku rozciągnięciu opieki nad dolą robotniczą. Wymowny dowód tego usposobienia złożyła konferencya berlińska. Minister wyraził nadzieję, że w kwestyi odpoczynku niedzielnego, oraz pracy kobiet i dzieci, przyjdzie do porozumienia. Trudniej przedstawia się kwestya karygodności z powodu naruszenia kontraktu pracy. Podczas ostatnich bezroboci okazało się, że 87 prct robotników stało się winnymi naruszenia kontraktu. Rząd nie może tolerować podobnych wykroczeń, przeciwnie, w interesie przemysłu krajowego powinny one surowo być karane. Sprawa oznaczenia *maximum* dnia roboczego nie jest zasadniczo niemożliwą, ale należy przystępować do niej powoli i z rozwagą. Wreszcie minister zapowiedział powiększenie liczby inspektorów fabrycznych.

Wśród dyskusyi nad tym przedmiotem zabrał z Koła polskiego głos poseł Stefan Cegielski, i powiedział między innemi: „Streszczając moje wywody, powtarzam, że sympatyczne zajmujemy stanowisko wobec projektu rządowego, i spodziewamy się, że za nim będziemy mogli głosować, jeżeli w niektórych punktach zmienionym zostanie. Ten projekt wniesie uspokojenie w szerokie warstwy ludności, jako taki też go witamy, i taki też jest przecież celem rządu. Przez tę ustawę spełnia rząd wielkie zadanie, tworząc zadowolonych poddanych. A mimo to, moi panowie, jeśli pomyślę o moich dzielnicach polskich, to nie mogę się z tą myślą rozstać, że wzniosły zamiar cesarza, dążącego do tego, aby zadowolić ludność roboczą, jedynie wtenczas spełnić się może, jeżeli rząd pruski zaniecha zarazem systemu germanizacyjnego w szkołach ludowych, do których robotnicy polscy są zmuszeni posyłać swoje dzieci".

Projekt odesłano ostatecznie do komisyi, złożonej z 28 członków.

Dzienniki niemieckie donoszą, że cesarz Wilhelm z wielkiem zajęciem słucha zawsze raportów przybyłego z Afryki majora Lieberta o wyprawie Wissmanna. W tych dniach miał pomiędzy innemi objawić życzenie, aby sprowadzono do Berlina kompanię żołnierzy sudańskich. Do objawienia tego życzenia skłoniło cesarza opowiadanie Lieberta o dzielności Sudańczyków. Jest to szczep wojowniczy i rzemiosłu żołnierskiemu poświęca się przez całe życie. W wojsku Wissmanna znajdują się 70-letni Sudańczycy, którzy walczyli przeciw Moltkemu, kiedy tenże był jeszcze w służbie tureckiej. Inni znów służyli pod dowództwem Anglików, Egipcyan i Turków i naodwrót znów przeciwko nim się bili. Jedną tylko mają wadę, opowiadał Liebert, są to piękni mężczyźni, ale ani na chwilę nie lubią rozłączać się z żonami, które są brzydkie jak noc. *Hamb. Nachrichten* donoszą, że cesarz Wilhelm porzucił ostatecznie zamiar sprowadzania Sudańczyków, a to ze względu na znaczne koszta, podobnego transportu.

Proces Panicy i jego wspólników.

W artykule, mającym cechę komunikatu z Sofii, zaznacza *Köln. Ztg.*, iż już po pierwszym dniu rozprawy można było wyrobić sobie zdanie o wyniku procesu. Panica sam przyznał, iż istniał spisek przeciw księciu i prawnie ustanowionemu rządowi, i że był sam wplątany w niego. Obrona jego polega na tem, że usiłuje przekonać trybunał sądowy, iż ma się tu do czynienia tylko z przygotowawczemi działaniami, nie zaś z wyraźną próbą zamachu stanu. Obrona ta wszakże nie wiele mu pomoże. Okoliczność, że Panica starał się zaprzeczyć udziałowi Rossyi w sprzysiężeniu, można wytłómaczyć sobie tem tylko, że oszczędzające swoich mocodawców, spodziewa się w chwili stanowczej ratunku z ich strony. Nadzieja ta wszakże nie ziści się prawdopodobnie, albowiem w bułgarskich kołach decydujących objawiają silne postanowienia wykonania wyroku, jaki wyda sąd wojenny i przejścia tak samo, jak po wydaniu w swoim czasie wyroku śmierci na spiskowców ruszczuckich, do porządku dziennego nad ewentualnemi protestami i groźbami. Zeznania Panicy, usiłujace skompromitować podpułkownika Kisimowa, pozbawione są wszelkiej podstawy i wprost nieprawdopodobne. Najpierw faktem jest, iż Kisimow był głuchym na podszepty Panicy a następnie Kisimow należy do tych oficerów, których wszystkie życzenia spełniono w czasach ostatnich. Jest on przyjacielem ministra wojny, przeciwnikiem Rossyi, awansował bardzo szybko, nie miał tedy najmniejszego powodu do niezadowolenia.

W dalszym ciągu podajemy w streszczeniu przesłuchanie reszty oskarżonych, oraz świadków.

Oskarżony Arnaudow, zapytany o Panicę, zeznaje: „Panica nigdy nie mówił ze mną o jakiejkolwiek rewolucyi, tem mniej pisał do mnie o tem. Widziałem wprawdzie u niego jakieś listy, ale znaczenia ich nie znałem. O ukartowanym zamachu stanu dowiedziałem się dopiero 17-go stycznia. Podpisywałem, coprawda, jakieś listy i telegramy, nie znałem atoli ich treści, i sądziłem, że dotycza one otwarcia nowego sklepu w Sofii. Zaprzeczam także stanowczo, jakobym miał z Kołubkowem prowadzić cyfrowana korespondencyę; pisywałem bowiem tylko do niego i telegrafowałem w sprawach jego składu winnego w Sofii. O zamachu stanu nie mówiliśmy nigdy z sobą.

W dalszym ciągu swego przesłuchania, które zresztą nie wyprowadziło na jaw żadnych nowych szczegółów, nie przyznaje się Arnaudow do większej części zeznań, uczynionych w śledztwie. Oskarżony nie przypomina sobie również, kiedy rozmawiał z Riżowem o zdradzie Stamenowa.

Po Arnaudowie, przesłuchiwany oskarżony dziennikarz Riżow, twierdzi, że nie rozmawiał o zamachu stanu, tylko o polityce, i że nawet odradzał swojemu bratu (już przesłuchanemu podporucznikowi Riżowowi) wzięcia jakiegokolwiek udziału w zamachu. Zapytany o Panicę, oświadcza Riżow, że Panica nie rozmawiał z nim nigdy o polityce, i że pożyczył mu raz na jego prośbę 1000 franków.

Oskarżony Matew nie zeznaje nic nowego.

Kapitan Pantelei Kissimow zaprzeczył, jakoby z Panicą rozmawiał kiedy o księciu Dołgorukim, a zapytany przez przewodniczącego o odpis listu Cankowa do Stambułowa, o którego istnieniu ma wiedzieć, oświadcza, że nie zna jego treści, bo był cyfrowany, i że zresztą mało go to obchodziło, bo poruczono mu zajmować się tylko interesami finansowemi Cankowa. Oskarżony przeczy stanowczo jakoby brał udział w spisku.

Ostatni z listy oskarżonych, Kołubkow, oświadcza, że jest zupełnie niewinny. W sprawie zamachu nie prowadził żadnej korespondencyi, listy jego dotyczyły tylko prywatnych interesów.

Przed przesłuchaniem świadków w liczbie 22, protestują adwokaci; Manow i Makedonsky przeciwko przesłuchaniu świadka majora Kontiuczewa, a to z tego powodu, że był on prezydentem komisyi śledczej w sprawie Panicy, że więc w obec tego przesłuchanie świadka sprzeciwia się ustawom. Izba sądowa przychyliła się do żądania obrońców i wyklucza Kontiuczewa, poczem resztę (21) świadków zaprzysiężono.

Pierwszy ze świadków burmistrz Sofii Petkow nie ma nic więcej do powiedzenia jak to, że Pantelej Kissimow doniósł mu o śmierci deputowanego Anghelowa i prosił go o wydanie zarządzeń, odnoszących się do jego pogrzebu.

Świadek Mirkow zeznaje pod przysięgą: W nocy 11 stycznia odbyło się zgromadzenie towarzystwa medycznego, po którem około 20 członków towarzystwa udało się do kawiarni Panaszowa. W kawiarni byli Panica, major Agoura, Basmadijew i inni — popijając trunki. Po upływie pół godziny udali się Mirkow i jego towarzysze do domu. O w pół do 2 nad ranem zbudzili go Panica i Ryżow i zmusili do do napisania znanego listu do Kissowa. Swiadek zaprzecza stanowczo jakoby był w jakiemkolwiek porozumieniu z oskarżonymi. Po owej nocnej wizycie Panicy był świadek u ministra wojny na posłuchaniu.

Następuje świadek pułkownik Kissow, nie zaprzysiężony; podaje, że owej nocy z 11 stycznia zbudzono go, ponieważ żądał tego Panica. Swiadek utrzymuje że Panica był zupełnie pijany. Wzywał on świadka do objęcia komendy nad wojskiem i wręczył mu jakiś list, którego świadek jednak odczytać nie mógł. Skoro Panica oddalił się, świadek ułożył się napowrót do snu, wkrótce jednak powzięte podejrzenia nie dały mu spokoju, ubrał się przeto, udał się do straży pałacowej i do koszar i zalecił zachowanie baczności, jakkolwiek, nie przypuszczał, ażeby Panica całkiem na seryo knuł jakieś spiski. Za powrotem do domu znalazł list Kutinczewa, który go upewniał, że w koszarach wszystko w spokoju i porządku. Nazajutrz zdał świadek ministrowi wojny o wszystkiem co zaszło relacyę, a swoją drogą wypytywał Panicę, czy obstaje przytem co w nocy opowiadał. Na to odrzekł mu Panica, że w skutek bardzo pochlebnej wzmianki o sobie, jaką wyczytał w dzienniku *Macedonia* był tak rozradowany, iż na ochotę wypił z przyjaciółmi nieco za wiele i temu przypisać należy zachowanie się w nocy.

Świadek Woslow zeznaje, że Panicę uwięziono na rozkaz księcia.

Swiadek Kowaczow podaje, że żona Panicy, po uwięzieniu męża, przesłała świadkowi list, z czekiem na 20.000 fr. z prośbą o zeskontowanie go, świadek jednak nie uczynił tego.

Swiadek, major Popow oświadcza, że o spisku nic nie wiedział. Znał on Kołubkowa od roku 1881, i otrzymał raz od niego list w sprawie zakupna karabinów Berdana. W liście tym obwiniał Kołubkow rząd, że chce sprowadzić z Belgii liche karabiny.

Jordanow, komisant Arnaudowa zeznaje, iż pryncypał jego pokazywał mu jakieś telegramy, robiąc uwagę, że się „coś" stanie i dlatego zalecał Jordanowowi baczność. Dnia 17-go stycznia zaś powiedział: Oto znowu odkryto nowy spisek u Panicy, i obawiam się, że nas może spotkać nieszczęście. Arnaudow zakazał mu jednak o tem komukolwiek wspominać. Następnie powiedział, że przybył jakiś agent rossyjski, nie dodał jednak, czy kupiecki, czy polityczny. Zeznania powyższe Jordanowa zostają w sprzeczności z zeznaniami jego w śledztwie złożonemi, co na żądanie prokuratora stwierdzono. Przed komisyą śledczą wojskową zeznał Jordanow, że pan jego kazał mu złożyć przysięgę na milczenie, poczem powiedział mu, że on (Arnaudow) jest ogniskiem spisku, a Panica głównym aktorem.

Reszta świadków nie zeznała nic ważniejszego We środę wieczorem odroczono rozprawę do soboty z rana.

Z Belgradu.

Za pośrednictwem *Agencyi północnej* dochodzą z Belgradu następujące dwie depesze:

Wszelkie pogłoski o rokowaniu regencyi z królem Milanem, ażeby zezwolił na częstsze widywanie się syna z matką, są bezpodstawne. Regencya wcale nie ma zamiaru zaprowadzenia jakichkolwiek zmian w obecnym stosunku. Królowa Natalia czyni przygotowania do wyjazdu na dłuższy czas do Baden pod Wiedniem.

Na reklamacyę Rządu austro-węgierskiego, dla czego dostawa soli mimo niższej oferty ze strony Węgier, oddaną została Rumunii, odpowiedział rząd serbski, iż miał po temu niezaprzeczone prawo, zważywszy, iż już w warunkach licytacyi zawarował sobie wszelką swobodę.

KRONIKA

Lwów, 24 maja.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Szypowce, w powiecie zaleszczyckim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **Wyprawa Najd. Arcyksiężniczki Maryi Waleryi** wystawiona jest właśnie w t. zw. apartamentach Radeckiego w Zamku cesarskim w Wiedniu. Wspaniała ta wystawa zajmuje pięć salonów. a wyprawa wyłożona jest na trzydziestu stołach, z których prawie każdy zajmie całą długość ściany. W sali pierwszej, wspaniałemi gobelinami ozdobionej, oglądać można bieliznę, w drugiej suknie, podwłośniki i negliżyki. W sali trzeciej najwięcej miejsca zajmuje bielizna stołowa, oraz chusteczki, poduszki, nakrycia łóżek i gorsety jedwabne. Dalszy salon zapełniony zastawami srebrnemi, żardinierkami i t. p.; nadto widzieć tu można prześliczny garnitur toaletowy. W piątej sali podziwiają zwiedzający cenne upominki, złożone Najd. Narzeczonej przez Najj. Jej Rodziców, oraz Najd. Arcyksięcia Ludwika Wiktora, mianowicie: trzy dyademy dyamentowe z odpowiedniemi broszami, garnitur perłowy, składający się z naszyjnika, naramienników i butonów, oraz inne prześliczne kosztowności. W tej samej sali wystawione są także wspaniałe koronki wyprawowe, niektóre dziergane bogato złotem i srebrem, wachlarze i t. p. Na bieliźnie stołowej tylko znaleźć można monogram F. S.; wszystka inna znaczona jest monogramem M. V. z koroną. W ozdobach wstążkowych przeważa kolor jasno niebieski i różowy. W każdym też szczególe obok wielkiej prostoty przebija dobry smak i zmysł artystyczny.

— **P. Radca Dworu** Włodzimierz hr. Łoś, powrócił w tych dniach z podróży swej do Liska i Turki, gdzie przeprowadzał lustracyę czynności tamtejszych Starostw.

— **P. Zygmunt Dembowski,** nowowybrany prezes krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od r. 1864 pracuje w Towarzystwie jako członek Rady nadzorczej. P. Dembowski jest prócz tego prezesem lwowskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, posłem sejmowym z większej własności ziemi przemyskiej, członkiem Rady powiatowej przemyskiej z grupy gmin wiejskich, członkiem oddziału jarosławsko-łańcuckiego lwowskiego Tow. gospodarskiego, prezesem Tow. ogrodniczo-sadowniczego we Lwowie.

Przedwczoraj po południu w resursie krakowskiej odbyła się uczta delegatów Tow. wzaj. ubezpieczeń, obecnych w Krakowie. Pierwszy toast wzniósł p. Fr. Jasiński na cześć nowego prezesa p. Zygmunta Dembowskiego. Następnie wzniesiono gorąco przyjęty toast na cześć dyr. Henryka Kieszkowskiego. Z kolei dyr. Kieszkowski pił zdrowie p. Wrotnowskiego, p. Wincenty Gnoiński p. Bolesława Augustynowicza, p. Gniewosz p. Benoego, wreszcie po wielu innych toastach, któremi uczczono zasługi dyr. Zenona Słoneckiego, Łępkowskiego, hr. Scipiona i innych, wniósł p. Bolesław Augustynowicz: „Kochajmy się", a to zarówno przy wspólnej pracy około dobra Towarzystwa, jak i w ogóle przy spełnianiu obowiązków obywatelskich, jako synowie jednej Ojczyzny.

— **P. Włodzimerz Niezabitowski** nadał z mocy przysługującego sobie prawa, opróżnione stypendya z fundacyi im. Ludwiki Niezabitowskiej, w kwocie rocznych po 210 zł. w. a. Mieczysławowi Maryanowi dw. im. Poraj Madeyskiemu, słuchaczowi III. roku prawa w c. k. Uniwersytecie lwowskim, sierocie po c. k. staroście i Kazimierzowi Madurowiczowi, słuchaczowi II. roku prawa w tymże Uniwersytecie, sierocie po radcy budownictwa przy c. k. Namiestnictwie.

— **Z kolei Karola Ludwika.** Od 1 czerwca b. r. począwszy, wchodzi w wykonanie zaprowadzenie wagonów osobowych III kl. przy pociągach pospiesznych Nr. 1 i 2 pomiędzy Krakowem a Podwołoczyskami. Ponieważ przy odnośnych pociągach korespondujących kolei północnej Cesarza Ferdynanda wagony III kl. już wprzódy zostały zaprowadzone, przeto wagony te wskutek wzajemnej umowy obydwóch kolei, kursować będą bezpośrednio między Wiedniem a Podwołoczyskami w ten sam sposób, jak dotąd kursowały tylko wagony osobowe I. i II. kl. Dla podróżnych, jadących w tych wozach bezpośrednio kursujących, odpada tem samem uciążliwe przesiadanie w Krakowie do innych wagonów.

— **Komitet wakacyjny dla dziewcząt** wydał następującą odezwę: „Ktoby przyjął w Imię moje jedno z tych maleńkich". I do kogoż to stosować myślimy te słowa Chrystusowe, o jaką gościnę i dla kogo tu idzie? Idzie o przyszłość naszej ziemi, bo idzie o dzieci....

„Komitet wakacyjny dla dziewcząt, rozejrzawszy się w tem mnóstwie dzieci szkolnych, pozbawionych w dusznych zakątkach miasta świeżego oddechu dla piersi i dostatecznego pożywienia dla sił młodych; a mogąc z całego mnóstwa tylko szczupłą ich liczbę wydrzeć na kilka tygodni tym ciężkim warunkiem życia, nie może się rozstać bez żalu z całą tą rzeszą pozostałych i woła niniejszem słowem do przezacnych obywateli mieszkających na wsi: Przyjmijcie, kto może, na wakacye pod swój dach gościnny, chociażby jedno z tych „maleńkich".... Niech odetchnie zielonością waszych łąk i gajów, posili się kęsem choćby czarnego, ale szczerze i z miłością podanego chleba; niech orzeźwi członki krynicznej wody strumieniem, sieroce serce waszą troskliwością rozweseli; młody umysł i duszę wrażliwą napoi przykładem waszego współczucia, waszych cnót domowych, waszej opiekuńczej dobroci.

„Chwalebny zwyczaj przyjmowania do domów swoich dziatwy na wakacye tak dobrze się przyjął w Królestwie polskiem i W. Ks. Poznańskiem; czemuż i u nas nie miałby się rozpowszechnić? Jedno więcej dziewczątko zasadzicie przy waszym stole, pośród waszych dzieci (chociaż przyjęcie dwóch razem ułatwiłoby dozór i rozrywkę), a przyjmując je spełnicie czyn chrześciański i obywatelski.

„Pieniędzy na koszta podróży dziewczynki komitet dostarczy. Wszelkie zgłoszenia w tej sprawie przyjmuje przewodnicząca komitetu kolonij wakacyjnych dla dziewcząt p. W. Niedziałkowska, we Lwowie, Jagiellońska nr. 7.

— **Na dochód Towarzystwa Bratniej Pomocy** słuchaczów Politechniki odbędzie się na górze Zamkowej w poniedziałek, dnia 26 b. m. koncert pełnej orkiestry 30 pułku p. z uprzejmym współudziałem Towarzystwa spiewackiego „Echo". Program podadzą afisze.

— **Zapowiedziana majówka „Gwiazdy"** na pierwszy dzień Zielonych Świąt, odbędzie się w lasku na Pasiekach, za rogatką Łyczakowską, na prawo, z niezmienionym programem.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono w Zboiskach z powozu kosz podróżny na kłódkę zamknięty, zawierający damską suknię granatową, drugą czerwoną nie dokończoną, 6 dam-

skich koszul znaczonych A. M., 4 białe kaftaniki, książkę do nabożeństwa, pudełko z broszkami i t. p., wart. 60 zł., palto szarawe z żółtą jedwabną podszewką. — Zgubiono srebrny zegarek męski kryty remontoir z niklowym łańcuszkiem, wart. 14 zł.; drugi ze srebrnem łańcuszkiem i wisiorkiem kształtu końskiej głowy, oraz srebrnego rubla; trzeci, pojedyńczo kryty, ze srebrnym pancernym łańcuszkiem, wartości 46 zł., a czwarty damski srebrny półkryty zegarek ze srebrną godzinową tarczą, wartości 12 zł.; czarny jedwabny parasol i żółtą atłasową parasolkę, zapomniano w jakiejś dorożce. — Zakwestyonowano trzy nowe murarskie szczotki.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 24 maja 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 23, do godziny 12 w południe dnia 24 maja 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny, co do siły słaby (1·0), stan nieba zmienny, powietrze wilgotne (68 prc. wilgotności względ.), opad: deszcz chwilowy, wysokość opadu 2·2 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +19·3°C, najwyższa +27·0°C wczoraj przed godziną 2, najniższa +12·0°C w nocy.

Dziś rano około godziny 7 padał deszcz chwilowy; przed 12 grzmiało.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się w Sycylii; zwyżka 770 do 765 mm. na zachodnich wybrzeżach Norwegii; zniżka drugorzędna utworzyła się w północnej Hiszpanii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 762 mm.

Prognoza na 3 doby następne od godziny 12 w południe dnia 24, do godziny 12 w południe dnia 27 maja b. r.: Wiatr będzie co do kierunku zmienny od N do SW, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura w tym czasie obniży się do +16·0°C, stan nieba będzie zmienny, względna wilgotność powietrza zwiększy się do 80 prc.; opad: deszcz z przerwami.

W drugiej dobie zwolna się wypogodzi.

— **Sprowadzenie zwłok Mickiewicza**. W sprawie sprowadzenia zwłok Adama Mickiewicza otrzymał p. Marszałek krajowy od najwybitniejszych osobistości w kraju pismo, wyrażające życzenie, aby zwłoki nieśmiertelnego wieszcza kosztem kraju sprowadzone zostały. Oto dosłowna treść tego pisma:

„Jaśnie Wielmożny Panie Marszałku!

„Pisma publiczne donoszą, że słuszna i piękna myśl pochowania zwłok Adama Mickiewicza w grobach kościoła zamkowego w Krakowie jest bliską urzeczywistnienia.

„Należy się to jemu, a dla kraju jest zaszczytem i obowiązkiem.

„Uważamy to za akt czci publicznej, oddanej przez naród nieśmiertelnemu jego wieszczowi, uważamy też, że taką cechę narodowego hołdu winien mieć ten obchód pogrzebowy.

„Mniejsi od Mickiewicza, choć bardzo zasłużeni, mieli pośmiertne uczczenia przez pogrzeb odprawiony kosztem kraju. W obec tego byłoby niewłaściwością i ujmą nawet dla narodu, gdyby największy geniusz, jakiego on w tym wieku wydał, hołdu takiego nie odebrał.

„Dlatego sądzimy się w prawie i w obowiązku upraszać, iżbyś Jaśnie Wielm. Pan spowodować raczył w Wydziale krajowym uchwałę, mocą której zwłoki Mickiewicza byłyby sprowadzone i złożone na Wawelu kosztem kraju.

Ks. Seweryn Morawski, arcybiskup, ks. Albin Dunajewski, biskup krakowski, ks. Jan Puzyna, Paweł Popiel, Adam Sapieha, Apolinary Jaworski, Euzebiusz Czerkawski, Jerzy Czartoryski, Ludwik Wodzicki, Julian Klaczko, Jan Matejko, dr. Józef Mayer, dr. Edward Korczyński, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Zoll, Wojciech Dzieduszycki, Zygmunt Dembowski, Szczęsny Koziebrodzki, Stanisław Polanowski, August Gorayski, Feliks Szlachtowski, Stanisław Badeni, Jan Stadnicki, Antoni Wodzicki, Józef Michałowski, Juliusz Korytowski, Adam Skrzyński, Alfred Milieski, Tadeusz Pilat, Józef Męciński, Stefan Zamoyski, St. Larysz Niedzielski, Karol Scipio, Maryan Dydyński, Zenon Słonecki, Henryk Kieszkowski, Maksymilian Łępkowski, Benoe, M. Bobrzyński, Antoni Chamiec, Stanisław Madeyski, Władysław Struszkiewicz, Zygmunt Sawczyński, Leon Biliński, Karol Bartoszewski, Tomisław Rozwadowski, Gustaw Roszkowski, Tytus Kielanowski, Leon Chrzanowski, Tyszkiewicz, Cieński, ks. Chotkowski, M. Onyszkiewicz, August Łoś, Żuk-Skarszewski, Wł. Kozłowski, Hompesch, St. Niemczynowski, Leon Piniński, Klucki, Józef Popowski, Kazimierz Zaremba, Alfons Czaykowski, Adam Gołuchowski, Rosenstock, D. Abrahamowicz, dr. Rutowski, ks. Ruczka, Grotowski, Mikołaj Wolański, M. Lewicki, Orzechowski, Aug. Lewakowski, Romaszkan, Herman Czecz, dr. Rapaport, dr. Lewakowski, Jerzy Borkowski, W. Czaykowski, Tyszkowski, Stan. Szczepanowski, Tomasz Stadnicki, Edward Gniewosz, Vayhinger, St. Homolacs, Oborski, Kazimierz Morawski, Marceli Jawornicki, Zygmunt Cieszkowski, Stan. Jędrzejowicz, Franciszek Paszkowski, Roman Michałowski, Konstanty Tchorznicki, dr. Kazimierz Kirchmayer, Antoni Wrotnowski, Władysław Mycielski, Antoni Potocki.“ (Trzy podpisy nieczytelne).

Również otrzymał Wydział krajowy pismo krakowskiego komitetu do sprowadzenia zwłok Mickiewicza następującej osnowy:

„Komitet sprowadzenia zwłok Mickiewicza, uznając, że obchód sprowadzenia zwłok Mickiewicza winien mieć najuroczystszą cechę święta narodowego, zaprasza wysoki Wydział krajowy do objęcia przewodnictwa w uroczystości.

„Komitet poczynił przygotowania, aby sprowadzenie odbyć się mogło dnia 30 czerwca 1890 r.

W skutek tego Wydział krajowy powziął uchwałę, której osnowę podaliśmy wczoraj.

— **Sezon kąpielowy w Krynicy**, jak donoszą do *Czasu*, świetnie się w tym roku zapowiada. Zamówienia na mieszkania są bardzo liczne, a między wybitnemi osobistościami bawi tam już od niedzieli p. wiceprezydent Dyrekcyi skarbu baron Jorkasch-Koch; d. 20go b. m. przyjechać miał hr. Krasicki, który dotąd bawił w Kaltenleutgeben. Hr. Dzieduszycki, komisarz starostwa w Jaworowie, delegowany przez Namiestnictwo, w charakterze komisarza zdrojowego, pozostanie przez cały czas kąpielowy. Wkrótce oczekiwani są: ks. Władysław Sapieha, hrabina Ledóchowska, hr. Łubieński i wiele innych osób. Jak liczny zjazd spodziewany jest w tym sezonie w Krynicy, wnioskować można i z tego, iż prócz lekarzy, ordynujących tu corocznie, zapowiedziało swe przybycie pięciu innych, a między nimi jeden z Królestwa, dr. Glickson. Dalszym dowodem nadziei wielkiej frekwencyi w tym roku są niezwykłe zabiegi i przygotowania właścicieli will i restauracyj, kupców, wogóle przemysłowców, a także zarząd kameralny krząta się nie pomału.

— **Dyrekcya c. k. szkoły przemysłowej** w Krakowie ogłasza: Ponieważ na kurs I c. k. państwowej wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie w roku szkolnym 18990/91 najwyżej 45 uczniów zostanie przyjętych, zgłaszający się zatem później kandydaci, dla braku miejsca zapisani nie będą; toż kierując się doświadczeniami bieżącego roku szkolnego, dyrekcya tegoż zakładu, aby zaoszczędzić zapisującym się późniejszego zawodu, przyjmuje zgłoszenia się uczniów, jawiących się w towarzystwie rodziców lub opiekunów, od dnia dzisiejszego. Wpisy stanowcze, uwzględniające w pierwszym rzędzie zgłoszonych obecnie, odbędą się jak zawsze w dniach 1—4 września.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Budapeszcie, Józef Stoczek, profesor politechniki i jeden z najzdolniejszych uczonych węgierskich.

W Wiedniu emer. generał broni bar. Gabryel Rodich, w 77 roku życia. Zmarły wszedł do c. k. armii jako kadet w roku 1826. W r. 1834 został porucznikiem, a w roku 1847 kapitanem. W latach 1848 i 1849, jako major i adjutant gen. Jelaczica walczył w Węgrzech. W roku 1851 nadano mu godność komendanta pułku tak zwanych „Deitschmeistrów“. W wojnie włoskiej dał świetne dowody osobistej dzielności. Między innemi odznaczył się w bitwie pod Custozzą, za co otrzymał krzyż kawalerski orderu Maryi Teresy. Jako generał-porucznik zdołał w roku 1869 uśmierzyć bez rozlewu krwi rewolucyjny ruch w Dalmacyi. Następnie został mianowany komendantem XVIII dywizyi, namiestnikiem Dalmacyi i komendantem Zadaru. W r. 1871 obchodził 40-letni jubileusz służby wojskowej, a w roku 1881 60-letni, poczem usunął się w zacisze życia prywatnego. Zmarły generał broni był posiadaczem wielu orderów i właścicielem 68 pp.

W Pringle Farm, w hrabstwie Dumfriesshire, James Carlyle, ostatni z żyjących dotąd braci słynnego pisarza Tomasza Carlyla.

W Londynie, w 70 roku życia Anna Chapins Popowska, wdowa po ś. p. Hieronimie Nowina Popowskim, majorze byłych wojsk polskich.

— **Wandalizm.** Pomnik króla Sobiekiego na moście łazienkowskim w Warszawie w tych dniach uległ zeszpeceniu. Jakiś niewyśledzony dotąd sprawca u figury, leżącej pod koniem pogromcy Turków, u jednej ręki poodtrącał palce i dłoń, u drugiej zaś wszystkie palce.

— **Z r. 1410.** W Piotrkowie rozpoczęto w tych dniach rozbierać drewniany dom p. Uniszewskiego, położony przy uliczce, prowadzącej z ulicy Słowiańskiej do ogrodu p. Jastrzębskiego. Przyczyną rozbiórki było coraz głębsze zapadanie się domu w ziemię. Zapadał się staruszek, jak bowiem data, wyryta na belce nad drzwiami wchodowemi, a odkryta dopiero w czasie rozbiórki, wykazuje, zbudowano go w roku 1410. Nie uszanowano jednak staruszka, mimo tego odkrycia, a przecież na to zasługiwał, tak mało bowiem posiadamy w kraju budowli z owego roku. Zasługiwał zaś na to tem więcej, że to zabytek drewniany. Dom ten zbudowany był z drzewa modrzewiowego, które wybornie się przechowało.

— **W sprawie wypadku kolejowego** w Tczewie zaznacza *Westpr. Volksblatt* z licznych pogłosek, obiegających w Gdańsku, że zabity konduktor lokomotywy Hennig z Gdańska pełnił w owym nieszczęsnym dniu przez siedmnaście godzin służbę, w skutek czego łatwo przypuścić można, że w czasie swej ostatniej jazdy usnął. Prawda, że raport urzędowy wspomina, iż zabitego znaleziono z ręką na regulatorze, ale to nie wyklucza jeszcze możliwości, że konduktor obudził się za późno, i że jeszcze w ostatniej chwili chciał pociąg zatrzymać. Rozpoczęte śledztwo wyjaśni prawdopodobnie tę sprawę.

Danz. Ztg. donosi, że bardzo skrupulatnie prowadzone śledztwo zostało ukończone. Wynika zeń, że katastrofa była następstwem tego, iż konduktor postradał nagle siły „fizyczne“ czy też „umysłowe“. Jeden ze świadków, palacz, dostrzegł, że na lokomotywie owego nieszczęśliwego pociągu, pędzącego z niesłychaną szybkością, toczyła się bójka pomiędzy konduktorem a palaczem. Przypuszczać więc można, iż palacz, widząc, że konduktor dostał pomięszania zmysłów, chciał go od lokomotywy odciągnąć. Sprawa ta nie będzie nigdy wyjaśnioną, ponieważ obaj ci ludzie spoczywają w ziemi.

— **Do konkursu piękności**, który się odbył dnia 3 b. m. w Rzymie, przypuszczone zostały następujące panie i panny: Małgorzata Neuman z Lipska; Marya Czerny z Wiednia; R.... A..... z Turynu; Illa Schunek z Tralen; Elżbieta Eissenkarot ze Szczecina; Anna Thoms z Berlina; Hora Frochen z Undrevalli w Szwecyi: Adela Werra z Berlina; Berenice Bianchini z Viterbo; Leopoldyna Dobrowolska z Wiednia; Róża Minchy z Wiednia; Sara von Berg z Aarhus; Adalgisa Barcle z Neapolu; Sara Ginabro z Padwy; Jenny Cooper z Wiednia; Teresa Berger z Wiednia; N... N... z Bolonii. Panna Cooper otrzymała była pierwszą nagrodę w Turynie, a panna Berger drugą nagrodę w Spaa.

— **Straszną wieść** przyniósł telegraf przez San Francisco do Europy. Statek „Eliza-Mary“ wiozący 79 osób, w drodze do Australii zapędzony został burzą na skały podwodne pod Mallicolo, jedną ze znaczniejszych wysp w grupie Hebrydów. Zamieszkują ją dzicy, którzy schwytali 51 osób z pomiędzy załogi i podróżnych, wymordowali a ciała upiekli i zjedli.

— **Cyklon** zniszczył w tych dniach miasto Akron, w północno-amerykańskim Stanie Ohio. Przeszło sto domów w gruzach a mnóstwo jest uszkodzonych. Z mieszkańców 15 utraciło życie w katastrofie a 40 jest pokaleczonych. — W Rzymie przedwczoraj gwałtowny orkan zerwał dach olbrzymiej halli, w której się odbywa zjazd strzelców włoskich, obalił łuk tryumfalny u wejścia do halli i poniszczył jej dekoracye. Poszarpał również balon Godarda, będący na uwięzi, zerwał część dachu na budynku dworcowym i zrządził wiele innych dotkliwych szkód.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

-β- **Medal Mickiewicza.** Tutejsze Towarzystwo literackie imienia Adama Mickiewicza, powzięło piękny zamiar uczczenia uroczystego momentu sprowadzenia zwłok wieszcza do kraju, medalem pamiątkowym, który, na głównej stronie mieścić będzie wizerunek Mickiewicza według słynnego medalionu Davida d'Angers, a na odwrotnej napis w otoku, wyjęty z I księgi „Pana Tadeusza“: *Tak nas powrócisz cudem na ojczyzny łono* i datę wybicia medalu. Rzeczony medal jest już w robocie i ukończony będzie w ostatnich dniach czerwca, a prenumeratę na takowy, w kwocie 3 zł. za medal bronzowy a 15 zł. za srebrny, przyjmują wszystkie księgarnie, jak również administracya naszego pisma.

Z teatru. Dyrekcya teatru przygotowuje na wtorek, t. j. 27 b. m. nową sztukę p. t. „Handlarka uśmiechów“, graną w Paryżu w teatrze Odeon z niebywałem powodzeniem. Jest to w swoim rodzaju niezwykłe zjawisko na scenie, które da nam poznać życie, zwyczaje i obyczaje... Japończyków. Dyrekcya dołożyła wszelkich starań i nieszczędziła wielkiego nakładu na wystawę, którą sporządzono podług wzorów sprowadzonych z Paryża. Dekoracye, a więc pokoje, ogrody, garderoba i meble z całem domowem urządzeniem są wiernem przedstawieniem stosunków japońskich. Muzyka, którą napisał p. Słomkowski — odgrywa w tej sztuce wielką rolę. Oprócz spiewów (p. Kasprowiczowa) wystąpi balet, który zorganizował p. Hoffmann. Próba generalna odbędzie się we wtorek, na którą zaprosi dyrekcya znawców, ażeby możliwe usterki usunąć. Niezwykłe dekoracye będą oświetlone światłem elektrycznem. Słowem — jest to sztuka, która tak co do treści, jako też wystawy, zajmie niewątpliwie naszą publiczność w wysokim stopniu.

Z TEATRU

(Występy p. Józefa Kotarkińskiego w „Hrabi Essexie“ i „Intrydze i Miłości“).

P. Józef Kotarbiński wystąpił we środę w dramacie Laubego „Hrabia Essex“ a wczoraj w szyllerowskiej tragedyi „Intryga i Miłość“. Te dwie kreacye kończą gościnne występy warszawskiego artysty na scenie naszej, — występy, które tak żywe obudziły zajęcie wśród publiczności lwowskiej. Niedzielny „Hamlet“ będzie już tylko pożegnaniem.

Nie wiele słów dodać nam wypada do tego cośmy już poprzednio o grze warszawskiego artysty pisali. W każdej jego kreacyi przejawia się zawsze samodzielność pojęcia, ścisła konsekwencya w przeprowadzeniu charakteru postaci, wielka siła uczucia. Szlachetność nieszczęśliwego Essexa, jego dzielność i duma mają świetnego w p. Kotarbińskim przedstawiciela. Postać ta, to uosobienie rycerskiej dzielności i prawych uczuć serca; to idealny bohater czasów dawnych. Ażeby się zaś takim przedstawił Essex oczom widza, ażeby interpretacya artysty uwydatnić mogła wszystkie odcienia jego idealnego bohaterstwa, musi koniecznie być o cały ton wyższą, patetyczniejszą. Tu całem staraniem artysty winno być zachowanie wierne tego tonu a uchronienie się tak łatwej przesady. Szyderska filozofia Hamleta, mściwa zawziętość i namiętna zazdrość wojewody w „Mazepie“, walka z fanatycznym tłumem i własnemi uczuciami serca, Uriela Akosty — mają same przez się barwę tak jaskrawą, iż miarkowanie tonu przyczynić się tylko może do jej subtelniejszego cieniowania.

Inaczej w „Essexie“. Nieszczęśliwa ofiara królowej Elżbiety, nie tylko rozczulać winna swą niedolą, ale ma porwać widza dzielnością, godnością w upadku, szlachetnością uczuć. Jak na płótnie malarza, aureola, która otacza głowę przedstawionej postaci świętego, jest zawsze nieprawdopodobnym i nieprawdziwym efektem, na który jednak milcząco zgadzają się widzowie, — tak i w scenicznym obrazie, bohaterstwo, otoczone niezwykłym nimbusem, musi przemawiać niezwykłym tonem. Idzie tylko o miarę tego tonu i jego dźwięk właściwy. W przedziwny sposób użył go artysta warszawski. Pomimo rwącego się co chwila ensemblu — czemu się dziwić trudno ze względu na krótkość czasu do przygotowania sztuki — hr. Essex w interpretacyi p. Kotarbińskiego wyszedł w całej okazałości swego bohaterstwa. Przejście od dumnej pewności siebie, która wywołała zemstę królowej, do szlachetnego tonu w niedoli, było wycieniowane intelligencyą i sercem prawdziwego artysty. — Właściwa patetyczność dykcyi nigdzie nie przechodziła w przesadę, a w każdym szczególe podziwiać mogliśmy drobiazgowe wystudyowanie roli, które musi być podstawą wszelkiej kreacyi scenicznej.

To samo powiedzieć winniśmy i o wczorajszym występie p. Kotarbińskiego w roli Ferdynanda Waltera, wymagającej także tonu podniosłego. Artysta traktował tę postać niezmiernie szlachetnie, umiejętnie zaznaczając i podnosząc wszystkie odcienia charakteru Ferdynanda, który walczy z przewrotnością swego otoczenia i którego wyższość uczuć w obec intryg i nikczemności dworaków, tworzy główną tendencyę utworu. W ostatnim akcie artysta wywarł olbrzymie wrażenie. Nie wyobrażamy sobie, aby scenę otrucia i śmierci można było przedstawić lepiej, plastyczniej i z większem uczuciem. Scena to utrudzająca niesłychanie tak widza jak i aktora, który konać musi przez kwadrans cały nie mówiąc nic prawie i wijąc się w boleściach. Zamiast grozy można wywołać znużenie albo nawet stać się komicznym, o co zwłaszcza nie trudno w naszym sceptycznym wieku. Pan Kotarbiński umiał z tej sceny, zrobić chwilę wysoce dramatyczną. Po mistrzowsku odegraną była scena ostatniej z Ludwiką rozmowy a pasowanie się ze śmiercią było momentem niezwykłej tragiczności.

Kończąc sprawozdania nasze o występach p. Kotarbińskiego, nie możemy nie wyrazić mu naszej wdzięczności za tyle doznanych chwil prawdziwego artystycznego zadowolenia. Poznaliśmy w nim artystę w szlachetnym stylu, sumiennego pracownika na scenie polskiej, odczuwającego wszystkie jej potrzeby i warunki — artystę o inteligencyi niepospolitej, posiadającego niezwykłe warunki sceniczne. Żaden z polskich artystów, jakich znamy, nie rozporządza głosem piękniejszym, posiadającym więcej barwy i sympatycznego dźwięku. A piękna mowa nasza, w ustach p. Kotarbińskiego niezmiernie poprawna, rozbrzmiewa w tym dźwięku przenikająco i wprost trafia do serc słuchaczy.

***

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 24 maja 1890.

Lwów, pszenica 8·25 do 8·75, żyto 7·15 do 7·40, jęczmień 7·— do 7·75, owies obroczny 7·25 do 7·65, rzepak 15 — do 16·70, groch 7·— do 12·—, wyka 8·— do 9·50, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 8·— do 8·50, żyto 7·— do 7·15, jęczmień browarny 6· —do 7·75, owies0 ·— do 0·—, groch 6·40 do 12·50, wyka 7·50 do 9·—, rzepak 15·— do 16·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·80 do 8·30, żyto 7·— do 7·15, jęczmień 6·80 do 7·75, owies 6·75 do 7·—, groch 6·40 do 11·50, wyka 8·— do 9·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 25·— do 65·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 9·50 do 10·— zł.

*) Przedruk wzbroniony

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj przed południem, na prywatnej audyencyi, naczelnego komendanta obrony krajowej, Najdost. Arcyksiącia Rainera, który powrócił właśnie z podróży inspekcyjnej po Dalmacyi. Następnie udzielał Jego Ces. Mość publicznych posłuchań, i raczył przyjąć pomiędzy innymi: podpułkownika Stefana Pieniążka i kapitana Mieczysława Wiktora.

Najj. Pani i Najdost. Arcyksiężniczka Marya Walerya, przybyły przedwczoraj, o godzinie 7-ej rano, z Lainz do Wiednia, i oglądały szczegółowo wystawioną w apartamentach Radecky'ego w Burgu wyprawę Najd. Arcyksiężniczki.

Wczoraj przybyła do Wiednia księżna Czarnogórska, celem zasięgnięcia rady lekarskiej. Z Wiednia uda się księżna na czas jakiś do Karlsbadu, a następnie do Petersburga.

Na cześć księcia-regenta Bawarskiego Leopolda, odbył się przedwczoraj w sali marmurowej zamku cesarskiego obiad galowy, na który przybyli między innymi: Najdostojn. Arcyksiążęta Karol Ludwik, Franciszek Ferdynand d'Este, Karol Salwator, Franciszek Salwator, Wilhelm i Rainer, dalej pp. Ministrowie: hr. Kalnoky, generał Bauer, hr. Taaffe i Kallay.

Czas donosi:

„Książę-biskup krakowski Albin Dunajewski, zostanie na najbliższym Konsystorzu papieskim mianowany kardynałem. Prekonizacya nastąpi z końcem czerwca, aktu zaś wręczenia kapelusza kardynalskiego dopełni w Wiedniu Najjaśn. Pan. Radosną tą wiadomością, z najpewniejszego otrzymaną źródła, dzielimy się z czytelnikami naszymi, przez których, tak jak przez kraj cały, niewątpliwie z największą zostanie przyjętą wdzięcznością dla Stolicy Apostolskiej.

Do Wiednia przybyli: nowo mianowany poseł serbski Simic i austro-węgierski przy dworze serbskim w Belgradzie, generał Thoemmel.

Z Wiednia telegrafują:

Deputacya „Towarzystwa uprawy tytoniu“ pod przewodnictwem księcia Leona Sapiehy, złożona z pp. Mikołaja Krzysztofowicza, Stefana Moysy i Henryka Wielowiejskiego, była wczoraj u pp. Ministrów: hr. Taaffego, dr. Dunajewskiego, hr. Falkenhayna i Zaleskiego, którzy przyjęli ją jak najżyczliwiej.

Wedle prywatnej depeszy berlińskiej kanclerz Caprivi miał oświadczyć, iż osobiście nie sympatyzuje z przymusem paszportowym na granicy alzacko-francuskiej.

Ogólny wiec katolików niemieckich, który miał się odbyć pierwotnie w Monachium, zbierze się podobno w Moguncyi.

Sesya sejmu pruskiego zostanie zamkniętą w połowie czerwca.

W szwajcarskich kołach urzędowych ma przeważać przekonanie, że mocarstwa nie zgodzą się na propozycyę Belgii co do zawarcia międzynarodowej konwencyi dla zwalczania anarchizmu. Główną przeszkodę upatrują w tem, że w Anglii prawo przytułku dla emigrantów politycznych jest nieograniczonem. Rząd związkowy mniema, że byłoby najstosowniej gdyby każde państwo na własną rękę działało w kierunku zwalczania anarchizmu.

Z Petersburga donoszą:

O przyjeździe cesarza Wilhelma krążą rozmaite wersye. Jedni utrzymują, że przybędzie w sierpniu na wielkie ćwiczenia korpusu gwardyjskiego, mające się odbyć w okolicy Petersburga, inni zaś sądzą, że przybędzie na ćwiczenia zapowiedziane na Wołyniu.

Dzienniki wiedeńskie odbierają depesze z Cetynii, wedle której misya biskupa z Antivari Millinkowicza, który prosił Papieża o zaprowadzenie w jego dyecezyi liturgii słowiańskiej, nie powiodła się.

Zasiłek wysłany przez rossyjski prawosławny synod dla dotkniętych głodem emigrantów czarnogórskich wynosi około 400.000 franków.

Ribot, francuski minister spraw zagranicznych i reprezentanci wicekróla Egiptu, podpisali umowę ostateczną, przyzwalającą na zamianę długu egipskiego.

Sąd paryski skazał w dniu 22go na bardzo surową karę redakcyę dziennika *Intrasigeant* za oszczerstwo przeciw niejakiemu Geissen. *Intrasigeant* mszcząc się na Geissenie za to, że zeznawał niekorzystnie przeciw Boulangerowi, zrobił ze świadka szpiega niemieckiego i zdrajcę, i za to skazany został na jeden miesiąc więzienia, 1.000 fr. grzywny i 5.000 franków odszkodowania, a nakoniec na dziesięciokrotne ogłoszenie wyroku w swojem wydawnictwie.

Matin prowadzi dalej walkę przeciw „Crédit Foncier“ i podaje rozmaite szczegóły o przewinieniach gubernatora banku, ale dotychczas żaden z dzienników nie powtórzył tych obwinień.

W Jolimont, w Belgii, obraduje od kilku dni międzynarodowy kongres robotników górniczych. Donoszą, że dotąd obrady kongresu odznaczają się wielką powagą i spokojem. Reprezentanci Belgii są delegatami 400.000 robotników. Delegaci angielscy propagują gorąco samopomoc robotników, za pośrednictwem łączności i stowarzyszeń. Belgijscy robotnicy żądają powszechnego prawa głosowania, wykupienia przez państwo kopalń i prowadzenia administracyi przez rząd.

Po bardzo burzliwej dyskusyi w parlamencie angielskim, z powodu wniosku rządowego o wykupnie prawa wyszynku, została nagle w piątek zwołana rada minisceryalna. Domyślają się, iż rząd chce z powodu nieprzyjaznego usposobienia opozycyi niedopuście do feryj, któreby nastąpić powinny z powodu Zielonych Świąt.

W Madrycie zebrała się w dniu 18go b. m. tak tak zwana „królewska komisya“ dla zbadania sprawy robotniczej. Komisya pod przewodnictwem Moreta składa się z członków wszystkich stronnictw. Przedewszystkiem obradować ma nad petycyami robotników, a następnie zająć się uregulowaniem pracy kobiet i dzieci, tudzież zabezpieczeniem utrzymania inwalidów i ofiar przemysłu, nie mogących pracować z powodu kalectwa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 24 maja. (*Tel. pryw.*) Prezesem Towarzystwa rolniczego krakowskiego wybrany został ks. Eustachy Sanguszko.

Wiedeń, 24 maja. Najd. Cesarzewiczowa Wdowa Stefania zwiedziła przedpołudniem wystawę rolniczo-leśną.

Na generalnem zgromadzeniu akcyonaryuszy kolei Północnej oświadczył generalny dyrektor, iż dążeniem zarządu będzie działać tak, ażeby z powodu kwestyi taryfowej akcyonaryusze żadnych obciążeń nie doznali. Walne zgromadzenie uchwaliło wnioski Rady zawiadowczej co do rozdziału czystego zysku i upoważniło tę Radę do uzyskania koncesyj na budowę i wprowadzenie w ruch trzech kolei lokalnych.

Wiedeń, 24 maja. Pogrzeb generała Rodicha odbył się z honorami wojskowemi. Najj. Pan przybył osobiście do greckiej świątyni na ceremonię pobłogosławienia zwłok. Obecnymi także byli Najd. Arcyksiążęta: Karol Ludwik, Wilhelm, Rainer, najwyżsi dostojnicy Dworu, Ministrowie, generalicya, deputacya pułku piechoty im. Rodicha. Po pokropieniu zwłok wyrazili Najj. Pan i Najd. Arcyksiążęta wdowie i dzieciom zmarłego swoją kondolencyę.

Wiedeń, 24 maja. (*Tel. pryw*) Nowa taryfa osobowa na kolejach państwowych wejdzie w życie już od 15 czerwca.

Wiedeń, 24 maja. *Polit. Corresp.* donosi z Konstantynopola, iż Nelidow oświadczył, że jest zadowolony z wyroku w sprawie Iwanowa — i sprawa tem samem załagodzoną została.

Lublana, 24 maja. Rada miejska powzięła jednogłośną uchwałę, ażeby z okazyi zaślubin Najd. Arcyksiężniczki Maryi Waleryi, złożyć Jej Ces. Wysokości adres gratulacyjny, a w dniu wesela, jak również w każdą jego rocznicę, przez cały czas życia Najd. Arcyksiężniczki, rozdzielać kwotę 200 zł. pomiędzy 5 ubogich wdów w Lublanie.

Praga, 24 maja. Komisya ugodowa po sześciogodzinnej rozprawie, postanowiła przystąpić do rozpraw szczegółowych nad przedłożeniem rządowem co do rozdziału krajowej rady szkolnej na dwie sekcye narodowościowe. Namiestnik oświadczył, iż Rząd poczytuje za swój obowiązek przedsiębrać zmiany we wszystkich przedłożeniach ugodowych tylko w takim razie, gdy tego życzyć sobie będą wszystkie stronnictwa, które ugodę zawierały.

Praga, 24 maja. (*Tel. pryw.*) Pomimo początkowych trudności zdaje się być pewnem, że sprawa przedłożeń ugodowych zostanie załatwiona bez naruszenia podstaw samej ugody.

Peszt, 24 maja. W Izbie deputowanych w ciągu dalszych rozpraw nad ustawą o swojszczyźnie, określał Szilagy stanowisko rządu. Według tego oświadczenia, Kossuthowi, który każdemu królowi, noszącemu zarazem koronę austryacką, odmawia posłuszeństwa, nie może rząd ułatwiać uzyskania węgierskiego prawa obywatelstwa. Ciało ustawodawcze musi też samo stanowisko stosować także do ugody z r. 1867, która jest wyrazem pojednania narodu z Dynastyą i reguluje stosunek do Austryi. Zmiana ustawy o swojszczyźnie nie byłaby ani w interesie wzmocnienia przyszłości Węgier, ani też w interesie znaczenia Węgier na zewnątrz, gdzie oceniane jest znaczenie i bezpieczeństwo państwa węgierskiego wedle mocy i rzetelności pojednania pomiędzy Dynastyą a narodem.

Petersburg, 24 maja. (*Tel. pryw.*) Przybycia cesarza Wilhelma oczekują tutaj w sierpniu.

Berlin, 24 maja. (*Tel. pryw.*) Przyjęcie przedłożenia wojskowego przez parlament jest zapewnione. Z wyjątkiem socyalno-demokratów i części wolnomyślnych, będą wszystkie partye głosować za przedłożeniem.

Berlin, 24 maja. Rada związkowa upoważniła kanclerza państwa do zrobienia wyjątków od zakazu przywozu i przewozu żywych owiec z Austro-Węgier i Rossyi, a mianowicie wyjątków w razie sprowadzania poszczególnych okazów do celów hodowli.

Fulda, 24 maja. W sierpniu odbędzie się tutaj ponowna konferencya biskupów niemieckich.

Bern, 24 maja. Radca związkowy Droz otrzymał od rady związkowej upoważnienie do podpisania zrewidowanego niemiecko-szwajcarskiego traktatu o wzajemnem osiedlaniu się Niemców w Szwajcaryi a Szwajcarów w Niemczech.

Paryż, 24 maja. Senat przyjął wniosek Berangera o ustanowienie odpowiednio obostrzonych kar dla zbrodniarzy rewertentów.

Paryż, 24 maja. *Echo de Paris* donosi: Wyższa rada wojenna weźmie z początkiem czerwca pod obrady kwestyę podwojenia szóstego korpusu armii. Podwojenie to ma nastąpić ewentualnie w połowie sierpnia.

Nimes, 24 maja. Carnot przybył tu wczoraj z rana, i po południu udał się w dalszą podróż do Montpellier.

Montpellier, 24 maja. Carnot przybył. Miasto przystrojone flagami, między któremi można widzieć barwy wszystkich tych obcych narodów, które wysłały delegatów uniwersytetów swoich na 600-letni jubileusz tutejszej wszechnicy. Rektor przedstawił Carnotowi delegatów zagranicznych.

Montpellier, 24 maja. Podczas bankietu oświadczył Carnot, iż czuje się szczęśliwym, będąc świadkiem, jak francuscy i zagraniczni studenci z równym zapałem oddają hołd wiedzy i postępom ludzkiego uczucia braterstwa.

Podczas uroczystości uniwersyteckiej dziękował minister oświaty obecnym zagranicznym studentom i wyraził nadzieję, że z tego połączenia się rozmaitych ludów wyłoni się idee pokoju, pojednania i zbliżenia się wzajemnego narodów.

Londyn, 24 maja. Izba niższa przyjęła 141 głosami przeci 67 w trzeciem czytaniu projekt budżetu dochodów.

Londyn, 24 maja. Królowa nadała księciu Albertowi Wiktorowi (synowi ks. Walii), tytuły księcia Clarence i Arondale oraz hrabiego Athlone.

Izba gmin odroczoną została do 2 czerwca.

Konstantynopol, 24 maja. Sułtan nadał Szakirowi baszy w najgorętszem uznaniu działalności jego na Krecie, order Imtiaz.

Konstantynopol, 24 maja. Misya czarnogórskiego ministra Vukovicsa nie powiodła się, gdyż wybrana *ad hoc* komisya oświadczyła się ze względów strategicznych przeciw prośbie Czarnogóry o usprawienie rzeki Bojanny.

Vukovics odjeżdża niebawem.

Czterech żołnierzy, którzy pokrzywdzili córkę dragomana ambasady rossyjskiej Iwanowa, skazał sąd wojenny na karę więzienia, mianowicie od 4 do 10 miesięcy: sułtan zaś zaostrzył jeszcze tę karę wygnaniem do Tripolis.

Kair, 24 maja. Rząd egipski przedłożył Mocarstwom projekt dekretu w sprawie konwersyi, z prośbą o zatwierdzenie projektu.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Do dzisiejszego numeru dołacza się numer na okaz „Najnowszych Wiadomości" o wyrobach żelaznych Jana Schumanna we Lwowie.

W teatrze hr. Skarbka.

W sobotę dnia 24 maja 1890.

Pzedostatnie przedstawienie operetki przed wyjazdem personalu do Krakowa.

Gościnny występ panny Antoniny Bronikowskiej artystki teatrów warszawskich.

Baron cygański

operetka w 3 aktach J. Straussa.

Libreto według powieści Jokaya napisał Schnitzer, tłumaczył M. Turczyński.

Osoby.

Hrabia Piotr Homonay	pan Koncewicz
Conte Carnero, królewski komisarz	pan Gasiński
Sandor Barinkay, młody emigrant	* * *
Kalman Żupan, bogaty hodowca wieprzów w Banacie	pan Myszkowski
Arsena, jego córka	pani Bronikowska
Mirabella guwernantka w domu Żupana	panna Weiglówna
Ottokar, jej syn	pan Laskowski
Czipra, stara cyganka	pani Kasprowiczowa
Safii, cyganka	pani Radwan
Poli (cyganie)	pan Łomiński
Jöszi (cyganie)	pan Kiczman
Terko (cyganie)	pan Chudkowski
Michali (cyganie)	pan Sośnicki
Janczi (cyganie)	pan Müller
Burmistrz Wiednia	pan Pruszyński
Herold	pan Swięcki
Józiek, latarnik	pan Senowski
Miksa, przewoźnik	pan Pasterski
Irma (przyjaciółki Arseny)	panna Hendrich
Aranka (przyjaciółki Arseny)	panna Rutkowska
Katicza (przyjaciółki Arseny)	pani Łomińska
Etelka (przyjaciółki Arseny)	panna Drzewiecka
Jelona (przyjaciółki Arseny)	panna Fidler
Ilka (przyjaciółki Arseny)	pani Michlewicz
Gumri (przyjaciółki Arseny)	panna W. Wilkus
Imre (przyjaciółki Arseny)	panna Flach
Tamás (przyjaciółki Arseny)	panna Rastawiecka
Kalman (przyjaciółki Arseny)	panna J. Wilkus
Matys (przyjaciółki Arseny)	pani Piwońska
Istwan, służący Żupana	pan Gamski

Majtkowie, Cyganie, Cyganki, Dzieci, Drabanci, Grenadjerzy, Huzary, Markietanki. Dworzanie, Damy dworu, Czikosi, Lud, Wojsko.

Rzecz dzieje się w drugiej połowie zeszłego stulecia.—Akt 1. w Banacie.—Akt 2. w cygańskiej wsi tamże.—Akt 3. w Wiedniu.

W roli Barinkaya będzie debiutował p. Jamiński.

Początek o godzinie pół do 8-mej.

Jutro w niedzielę po południu o godzinie pół po 4-tej „Wielka księżna Gerolstein" operetka w 3 aktach J. Offenbacha. Wieczór „HAMLET" Pożegnalny występ pana Józefa Kotarbińskiego artysty teatru wielkiego w Warszawie.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 24 maja.

Hotel Zorza.

Pp. J. Cielecki z Byczkowic, Z. Stojowski ze Stanisławowa, Z. Obertyński z Cielęża, dr. J. Bołoz Antoniewicz z Skomoroch.

Hotel Francuski.

Pp. M. Sachorowski z Krakowa, M. Szczepańska z Laszek, W. Jonas z Bubki.

Hotel Europejski.

Pp. F. Kwaśniewski z Przemyśla, K. Barański z Radłowic, Z. Janicka z Brzezowicy, J. Dworzak z Tomaszowic.

Ces król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;
g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;
g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja. Husiatyna i Stanisławowa;

ze **STANISŁAWOWA** g. 6 m. 55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;
g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
g. 8 m. 5 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z **BEŁZCA** g. 5 m. 21 po południu pociąg mięszany.

Odjazd ze Lwowa:

ku **STRYJOWI** g. 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróża Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;
g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa; **Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna,**

w kierunku do **STANISŁAWOWA** g. 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i do Husiatyna;
g. 4 m. 25 po południu pociąg osobowy, do Stanisławowa, Czerniowiec Jass i Bukaresztu;
g. 10 m. 13 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do **BEŁZCA** g. 7 m. 43 z rana pociąg mięszany do Bełzca i Sokala;

Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Ogłoszeń rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można w każdej stacyi po cenie 6 centów za sztukę.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 23. maja 1890.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	194	75	198	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	230	—	233	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	302	—	306	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	101	30	102	—
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	106	50	107	20
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. 51 l.	99	—	99	70
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	40	101	10
„ „ „ 4 pr. w. a.	98	—	98	70
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	40	101	10
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. $41^1/_2$ l.	95	45	96	15
„ „ „ $4^1/_2$ pr. „ „ 52	100	15	100	85
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	94	65	95	35
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. wa. w likwidacyi	47	—	50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	75	105	45
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	20	92	90
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	75	—	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a I. emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	50	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_4$ pr. wa.	98	10	98	80
5. Losy miasta Krakowa	23	—	25	—
„ „ Stanisławowa	—	—	34	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	49	5	59
Dukat cesarski	5	55	5	65
Napoleondor	9	34	9	44
Półimperyał	9	65	9	75
Rubel rossyjski srebrny	1	32	1	42
„ „ papierowy	1	$33^1/_2$	1	35
100 marek niemieckich	57	60	58	—

bez kupona — bez kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22 maja 1890.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	89.30	89.50
luty-sierpień	89.30	89.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	89.90	90.10
kwiecień-październik	89.95	90.15
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.50	132.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139 —	139.50
„ „ 1830 po 100 złr. 5 pr.	144.—	145.—
„ „ 1864 po 100 złr.	181.75	182 50
„ „ 1864 po 50 złr.	181.50	182.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	149.50	150.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101 45	101 65
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.35	110.55
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.15	106.—
Galicyi	104.—	105 —
Niższej Austryi	109.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	89.10	89.80
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	150.75	151.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	302 50	303 —
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	588.—	594.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł	226.30	226.80
Bank austro-węgierski a 600 zł.	964.—	966.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	64 25	65.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	34.8—	350.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2710.—	2720.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	195.50	195.75
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	231 —	231 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	225.50	226.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	127.25	127.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	196 75	197.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	101.20	102.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.50	109.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	99.40	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.80	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100.50	101.—
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.50	101.—
Banku kraj $4^1/_2$ pr. wa. łos. w $51^1/_2$ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100 25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	106.75	—.—
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	100.50	101.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po $5^1/_2$ pr.	101.50	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	103.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.40	101.20
„ „ po 100 zł. w. a.	101.40	102.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	100.—	100.05
dtto (Jarosław-Sokal)	100.—	100·05
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	83.25	84.—
z r. 1884	92.20	92.60
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	102.70	103.10
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	184.—	185.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.—	58.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	126.—	129.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.50	23.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	62.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.25	58 25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.—	19.50
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.10	12 40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	62.—	62.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	62.	62.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	27.—	29.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	145.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	67.50	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.75	40.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	52.50	53.50
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117 40	117.70
Paryż za 100 fr.	46 72 50	46 77.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.56.50	5.58 —
„ pełnej wagi	5.55.—	5.57.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.36.—	9.37.—
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 23 maja 1890.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	89	—
„ „ „ w srebrze	89	75
Renta w złocie	110	15
5 pr. austr. renta marcowa	101	05
Akcye banku austro-węgier.	966	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	302	25
Londyn	117	30
Napoleondor	9	34
Dukat cesarski men.	5	55
100 marek niemieckich	57	$67^1/_2$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 20886 (3406)

Celem obsadzenia opróżnionej hurtowni tytoniu w Narajowie połączonej z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych rozpisuje się niniejszem konkurencyjną rozprawę zapomocą pisemnych ofert na dzień 11 czerwca 1890.

Pisemne oferty zaopatrzone w wadyum w kwocie 100 zł. mają być wniesione do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu najpóźniej do 2-giej godziny po południu dnia 10 czerwca 1890.

Obrót tej hurtowni tytoniu wynosił w czasie od 1 stycznia 1889 do końca grudnia 1889:

1) w tytoniu	18089 zł.	17 ct.
2) w znaczkach stemplowych i blankietach wekslowych	225 zł	55 ct.
razem	18314 zł.	72 ct.

Bliższe warunki konkurencyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu
Tarnopol, dnia 20 maja 1890.

L. 10304 (3405 1—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Przemyślu rozpisuje niniejszem licytacyę celem obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Magierowie, połączonych ze sprzedażą znaczków stemplowych, ostemplowanych blankietów wekslowych od 5 zł. poniżej, jakoteż przewozowych listów kolejowych za pomocą pisemnych ofert na dzień 12 czerwca 1890.

Materyał tytoniowy pobierać będzie ta hurtownia ze składowni tytoniu w Rawie ruskiej o 15 kilometrów oddalonej, zaś znaczki stemplowe, ostęplowane blankiety wekslowe i przewozowe listy kolejowe w ck. urzędzie podatkowym w Rawie ruskiej.

Tejże hurtownej sprzedaży tytoniu przydzieleni są do poboru materyału tytoniowego 32 drobnych sprzedażców w 23 miejscowościach.

Obrót tej hurtowni w czasie od 1 kwietnia 1889 po koniec marca 1890 wynosił w tytoniu . . . 6.481 zł. $57^1/_2$ ct. w znaczkach stemplowych i blankietach wekslowych 289 zł. 85 ct.
razem 6.771 zł. $42^1/_2$ ct.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum 50 zł. wa. świadectwo osiągniętej pełnoletności, świadectwo moralności i stanu majątkowego, pod napisem „oferta dla hurtownej sprzedaży tytoniu w Magierowie" mają być wniesione do dnia 12 czerwca 1890 do godziny 12 w południe do rąk Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.
Przemyśl, dnia 19 maja 1890.

L 402 (3228 1—3)

W dniach 18 lipca 1890 i 10 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 328 w Delatynie położonej wyk. hip. l. 939 księgi gruntowej gminy Delatyn objętej Itty Storah własnej, na zaspokojenie pretensyi Zacharyasza Sohmerlera w kwocie 150 zł. wa.

Cena wywołania 700 zł.
Wadyum 70 zł. wa.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Abrahama Triebwassera z Delatyna.

Protokół oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Delatyn, 23 marca 1890.

L. 17307 (3229 1—3)

W dniach 17 lipca i 14 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 9 rano, odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacya realności w Delatynie pod lk. 672 położonej wyk. hip. l. 980 księgi gruntowej gminy Delatyn objętej, na zaspokojenie pretensyi Banku zaliczkowego „Nadzieja" w Delatynie w kwocie 200 zł. 22 ct. aw. z pn.

Cena wywołania 658 zł.
Wadyum 65 zł. 80 ct. wa.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Franciszka Gruińskiego z Delatyna.

Protokół oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Delatyn, 28 lutego 1890.

L. 10865 (3399 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Braci Schmeickler w kwocie 12 zł. 31 ct., 100 zł., 500 zł. z pn., odbędzie się w dniach 3 czerwca 1890 i 2 lipca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tut. sądowym gmachu sprzedaż przez publiczną licytacyę jednej trzeciej części realności pod lk. 102 w Podgórzu położonej, objętej wykazem hip. l 102 w Podgórzu położonej objętej wykazem hip. l. 102 gminy Podgórze, własnej dłużnika Izraela Hirscha Jakóbowicza.
Cena wywołania wynosi 6448 zł. 95 ct w walucie austr.
Wadyum wynosi kwotę 645 zł. wa.
Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszosądowej.
Podgorze, dnia 10 marca 1890.

L. 2595 (3390 1—3)
Na dniach 18 czerwca i 21 lipca 1890 odbędzie się w Sądzie tutejszym o godzinie 10 przed południem na rzecz Kelmana Rosenberga pto 183 zł. egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 104/50 w Wysocku wyżnem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej z wszelkiemi do realności tej należącemi a w protokóle zastawniczego opisania z dnia 18 maja 1881 l. 1986 i w protokole oszacowania z dnia 20 maja 1885 l. 2334 bliżej oznaczonymi budynkami i gruntami z wyjątkiem a) gruntu zwanego „Hrebiwskie“ pod poz. 3 protokołu zastawniczego opisania określonego, b) gruntu „Sałaszyszcze“ pod poz. 12 tegoż protokołu i c) młyna pozyc. 19 tegoż protokołu opisanego z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże sprzedaną zostanie, na drugim zaś niżej ceny wywołania.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3275 zł. 50 ct.
Wadyum zaś 327 zł.
Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż protokoła opisania i oszacowania można w w tut. sąd. registraturze przeglądnąć.
Borynia, 11 września 1889.

L. 6077 (3389 1—3)
Na dniach 18 czerwca i 21 lipca 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym, celem zaspokojenia na rzecz Kelmana Rosenberga dłużnej kwoty 16 zł. 61 ct. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 76 w Wysocku wyżnem położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Mikołaja Hulaka własnej protokołem zastawniczego opisania z dnia 19 marca 1885 l. 1785 zastawniczo opisanej z tem, że na pierwszym terminie realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie także i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.
Cena wywołania wynosi kwotę 135 zł.
Wadyum zaś 13 zł. 50 ct.
Bliższe warunki licytacyjne można w tutsąd. registraturze przeglądnąć.
Borynia, 12 grudnia 1888.

L. 1716 (3388 1—3)
Na dniach 18 czerwca i 21 lipca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym celem zaspokojenia na rzecz Abrahama Teichmana dłużnej kwoty 14 zł. 18 ct. wa. zpn. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy realności pod lk. 30/124 w Boryni położonej do dłużnika Prokopa Ciuniaka należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, protokołem zastawniczego opisania z dnia 30 czerwca 1886 l. 6558 zastawniczo opisanej z tem, że na pierwszym terminie połowa powyższej realności za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.
Cena wywołania wynosi kwotę 200 zł.
Wadyum zaś 20 zł.
Bliższe warunki licytacyjne można w tus. registraturze przeglądnąć.
Borynia, 30 kwietnia 1889.

L. 9241 (3372 1—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Piotra i Katrzyny Ledwoniów w resztującej kwocie 2 zł. 66 ct. z pn., odbędzie się w tutejszym Sądzie na dniu 30 czerwca i 4go sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności poo lk. i l. w. h. 175 w Babicach położonej a Jana i Agnieszki Piotrowskich własnej.
Cena szacunkowa 90 zł. stanowi cenę wywołania.
Wadyum 9 zł.
Resztę warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.
Oświęcim, dnia 4 stycznia 1890.

L. 2374 (3230 1—3)
W dniach 18 lipca i 19 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacya realności Abrahama Pressela pod l. k. 372 i 743 w Delatynie położonej wyk. hip. l. 865 księgi gruntowej gminy Delatyn objętej na zaspokojenie pretensyi Szlojmy Koflera w kwocie 400 zł. w. a.
Cena wywołania 610 zł.
Wadyum 61 zł. wa.
Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono pana Franciszka Gruińskiego z Delatyna.
Protokół oszacowania, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Delatyn, 27 marca 1890.

L. 12240 (3330 1—3)
Ogłasza się, że w sprawie egzekucyjnej Markusa Hermana przeciw Piotrowi Saramie Jacentemu Saramie i małoletnim Franciszkowi i Tekli Saramom o zapłacenie 30 zł. z pn. przedsięwziętą zostanie na dniu 17 lipca i 21 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10tej rano w budynku sądowym egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 68 ks. gr. Wojsław powyższych dłużników w 4/5 częściach własnej z tem, że realność ta na pierwszym terminie za lub powyżej, a na drugim i niżej ceny szacunkowej sprzedaną być może.
Cena szacunkowa wynosi 1646 zł. 47 ct.
Wadyum 164 zł. 68 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata w Mielcu dr. Brandta.
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.
C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, 7 marca 1890.

L 111 (3386 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż w tymże sądzie odbędzie się dnia 26 czerwca 1890 i dnia 7 sierpnia 1890, każdym razem z godzinie 10 przed południem w sprawie egzekucyjnej firmy J. Israelego synowie przeciw Antoniemu i Ewelinie małżonkom Eylardi pto 4489 zł. 50 ct. aw. zpn. egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności miejskiej pod lk. 205 w Wadowicach lwh. 302 ks. gr. gm. Wadowice objętej, Antoniego i Eweliny Eylardi własnej.
Cena szacunkowa tej realności wynosi 22198 zł. 60 ct., a wadyum licytacyjne 2220 zł. aw.
Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.
Wadowice dnia 10 maja 1890.

L. 2964 (3387 1—3)
Na dniu 21 lipca 1890 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie celem zaspokojenia na rzecz Andronika i Maryi Andrejczyn dłużnej kwoty 60 zł. wa. zpn egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 157 w Mochnatem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Jana Bilińskiego Fagarasza własnej, protokołem zastawniczego opisania z dnia 22 sierpnia 1884 l. 4403 zastawniczo opisanej z tem. że realność ta także niżej ceny szacunkowej, jednakże nie niżej jak zabezpieczone pretensye wynoszą najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.
Cena wywołania wynosi kwotę 360 zł., wadyum zaś 36 zł.
Bliższe warunki licytacyjne można w tutejszosądowej registraturze przeglądnąć.
Borynia 19 czerwca 1888.

L. 11233 (3329 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu ogłasza iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa ochrony mniejszej własności ziemskiej w Mielcu od Kaspra Uzara w kwocie 150 zł. zpn. realność lwh. 27 w Padwi w dniach 9 lipca i 13 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 rano sprzedaną zostanie,
Cena wywołania 361 zł. 25 ct.
Wadyum 56 zł. 50 kr. wa.
Reszta warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania do przejrzenia w tutejszo sądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, dnia 18 marca 1890.

L. 7613 (3328 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Mieczysława Szymberskiego w kwocie 310 zł. aw. zpn. odbędzie się w tym Sądzie dnia 18 lipca 1890 i dnia 22 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej wykazem hipotecznym l. 134 gminy Trześnia, tudzież połowy realności objętej wykazem hipotecznym 158 tejże gminy dłużnika Michała Rada własnej.
Cena wywołania pierwszej realności wynosi 500 zł. wa.
Zaś połowy drugiej 1000 zł. wa.
Wadyum wynosi ad 1. 50 zł. wa. ad 2. 100 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania wrzejrzeć można w registraturze tego Sądu.
C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, 14 marca 1890.

L. 1064 (3260 1—3)
Podbuzki c. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że na prośbę Dmytra Drozda przeciw Azrielowi Herschdorferowi pto. 27 zł. 83 ct. wa. zpn. dozwoloną zestała publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 81 w Rybniku położonej wykazem hipotecznym l. 176 księgi gruntowej gminy Dołhe objętej Azriela Herschdorfera własnej w dwóch terminach tj 9 lipca 1890 i 13 sierpnia 1890 zawsze o godzinie 10 rano, z tem że realność ta na pierwszzm terminie tylko za cenę wywołania 214 zł. lub wyżej takowej, na drugim terminie zaś za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu zostanie sprzedaną.
Zakład wynosi 21 zł. 40 ct. wa.
Reszta aktów w Sądzie.
Podbuż, 29 kwietnia 1890.

L. 7714 (3119 3—3)
Dnia 8 lipca 1890 i dnia 12 sierpnia 1890 o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 63 księgi gruntowej gminy Zawada uszewska objętej, Jana Zych, Maryanny Zychównej, Rozalii Zychównej, Jakóba Zycha i Katarzyny Zychównej własnej, tudzież realności wyk. hip. l. 70 ks. gr. gminy Zawada uszewska objętej Jana Wąsa i Maryanny Wąsowej własnej na rzecz uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w Likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia 22 rat. po 30 zł. i reszty kapitału 29 zł. 39 ct.
Cena wywołania pierwszej realności 434 zł. zaś drugiej realności 1443 zł.
Wadyum 10 procent wywołania.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.
C. k. Sąd powiatowy
Brzesko, 30 listopada 1889.

L. 1658 (3360 3—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 12 czerwca 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 lipca 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 5/4 według wyk. hip. 41, 42 księgi gruntowej gminy katastralnej Stuposiany Pantalemona Łenia względnie tegoż nieobjętej masy własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto. 8 rat. po 9 zł. 75 ct. i resztującego kapitału 56 zł. 99 ct.
Cena wywołania 400 zł.
Wadyum 40 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Władysława Hamerskiego z Lutowisk.
C. k. Sąd powiatowy.
Lutowiska 28 marca 1890.

L. 7250 (3361 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że w dniach 18 czerwca i 16 lipca 1890 każdą razą o godzinie 10 rano odbędzie się celem zaspokojenia sumy 139 zł. 75 ct. aw. zpn. na rzecz kasy pożyczkowej gminy Sądowej Wiszni publiczna licytacya ciała hip. l. wyk. 512 i połowy 515 księgi gruntowej Sądowej Wiszni Piotra Kadyły własnych.
Cena szacunkowa 130 zł. 50 ct.
Wadyum 13 złr.
Bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.
Sądowa Wisznia, 9 listopada 1889.

L. 1240 (3331 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy pożyczkowej w Wieliczce w kwocie 10 zł. i t. d. w dniach 4 lipca i 8 sierpnia 1890 w Sądzie o go dzinie 10 rano realność pod l. 25 w Zakliczynie przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.
Cena wywołania wynosi 525 zł.
Zakład 52 zł. 50 ct.
Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze Sądu.
Wieliczka 17 kwietnia 1890.

L. 9175 (3181 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że w dniach 9 lipca i 30 lipca 1890 każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się celem zaspokojenia sumy 19 rat po 12 zł. 69 ct. i reszty kapitału 141 zł. 99 ct. wa. z pn. na rzecz c k. uprzyw. gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie publiczna licytacya ciała hip. l. wyk. 7 księgi gruntowej gminy Sannicki spadkobierców, śp. Dańka Czopka własnej.
Cena szacunkowa 250 zł.
Wadyum 25 zł.
Bliższe warunki można przejrzec w tusądowej registraturze.
Sądowa Wisznia, 14 kwietnia 1890.

L. 1582 (3197 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że w dniach 9 lipca i 30 lipca 1890 każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się celem zaspokojenia 12 rat a 9 zł. 75 ct. wa. z pn., na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie publiczna licytacya ciała hipot l. wyk. 283 księgi gruntowej Makuniowa Michała Rajtarowskiego własnego.
Cena szacunkowa 250 zł.
Wadyum 25 zł.
Bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.
Sądowa Wisznia, 24 kwietnia 1890.

L. 9174 (3182 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że w dniach 9 lipca i 30go lipca 1890 każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się celem zaspokojenia sumy 5 rat, po 12 zł. 38 ct. i reszty kapitału 137 zł. 33 ct. w. a. z pn., na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kred. włośc. w likw. we Lwowie publiczna licytacya ciała hip. l. wyk. 56 księgi gruntowej gminy Sanniki spadk. śp. Dańka Procia własnej.
Cena szacunkowa 400 zł.
Wadyum 40 zł.
Bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.
Sądowa Wisznia, 14 kwietnia 1890.

L. 1153 (3358 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 20 czerwca 1890 drugi zaś na dniu 18 lipca 1890 każdym razem o 10tej godzinie rano, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 68 w Hryniawie położonej, nie stanowiącej tabularnego ciała, należącej do Izaaka Wandera i na 250 zł. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi 292 zł. wa., a to przy pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej, przy drugim zaś terminie i niżej tejże.
Wadyum wynosi 25 zł. wa.
Protokoły zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież reszta warunków licytacyjnych przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem Dawida Premingera.
Kuty, dnia 20 marca 1890.

L. 11876 (3355 3—3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się zawsze o godzinie 10 przed południem dnia 30 czerwca 1890 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 sierpnia 1890 nawet poniżej takowej, licytacya parcel grunt. 502 i 505 według wykazu hipotecznego l. 556 księgi gruntowej Dziedziłów masy rozbiorowej Abrahama Leiby Löwenherca własnych, celem zrealizowania majątku nieruchomego.
Cena wywołania wynosi 460 zł. wa.
Wadyum 50 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 15 października 1889 wpisanych ustanawia się kuratorem pana Dmytra Hryńków ze substytucyą p. Mikołaja Pacija z Dziedziłowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Busk, dnia 15 lutego 1890.

L. 8255 (3237 3—3)
C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galic. Kasy oszczędności w sumie 8848 zł. 76 ct. wa. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Wójtowstwo lwh. 635 ks. dóbr tabularnych, w powiecie Pilzneńskim położonych do Chaskla Birnbauma i Jakóba Goldsteina należących.
Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach, a mianowicie: w dniu 27 czerwca i w dniu 1 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 22426 zł., poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą.
W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.
Wadyum złożyć się mające wynosi 2250 zł.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół obejmujący inwentarz dóbr przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.
Tarnów, dnia 8 maja 1890.

L. 7689 (3348 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż dnia 30go czerwca 1890 o godzinie 10 rano i dnia 28 lipca 1890 o godzinie 10 rano odbędzie się w tymże Sądzie sprzedaż przez publiczną licytacyę sumy hipotecznej 2000 zł. wa. na hipotece realności Fryderyki i Ferdynanda Winterów własnej lwh. 70 dz. I w Krakowie położonej.

Cenę wywołania stanowi wartość nominalna, poniżej której sprzedaż dopiero na drugim terminie nastąpić może.

Wadyum przez licytantów przed licytacyą złożyć się mające wynosi 200 zł. wa.

Reszta warunków licytacyjnych przejrzaną być może w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanawia się adw. dr. Staniszewskiego z substytucyą adw dr. Sulerzyskiego.

Kraków, dnia 28 marca 1890.

L. 5801 (2714 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 800 zł. wa. z pn., odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod l. 349 daw., 524 now. w Borysławiu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Josla Fiffer, obecnie Mojżesza Izaka Kornhabera, Hersza Mendelsohna, Arona Kreisberga, Józefa Kreisberga syna Samuela, Dawida Anerla Kreisberga i Mojżesza Hersza Erdheima własnej, na rzecz Szame Hanel w dniach 30 czerwca i 4 sierpnia 1890 każdym razem godzinę 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie za lub wyżej ceny wywołania 615 zł. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. p. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Popławskiego w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Drohobycz, dnia 2 kwietnia 1890.

L. 396 (3311 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 27 czerwca 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 lipca 1890 nawet poniżej takowej, licytacya połowy realności według wykazu hip. l. 905 księgi gruntowej gminy Kulików Jędrzeja Zamoszczaka własnej na rzecz Racheli Lind pto. 30 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 225 zł. wa.

Wadyum 22 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 4 lutego 1890.

L. 6356 (3357 3—2)

W c. k. Sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się przymusowa publiczna relicytacya realności w Pukasowcach położonej wedle wyk. hip. 22 tejże gminy objętej dłużnika Romana Hefków własnej na zaspokojenie pretensyi resztującej w kwocie 120 zł. dnia 18 czerwca 1890 o godzinie 10 rano za cenę 135 zł. lub poniżej takowej.

Wadyum wynosi 13 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem p. dr. Przemyckiego w Haliczu.

Halicz dnia 23 grudnia 1889.

Konkursa.

L 8425 (3363 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę:

1) Nauczyciela matematyki i fizyki,

2) Nauczyciela języka niemieckiego i filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego w c. k. realnem i wyższem gimnazyum w Brodach z językiem wykładowym niemieckim.

Do posad tych przywiązaną jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 (Dz. u. p. N. 46) i 15 kwietnia 1873 (Dz. u. p. Nr. 48).

Kandydaci ubiegający się o jedną z posad winni wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem bezpośredniej władzy przełożonej, do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 10 czerwca.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej

Lwów, dnia 17 maja 1890.

L. 425/pr. (3375 3—3)

OGŁOSZENIE KONKURSU.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę Dyrektora w c. k. III. gimnazyum w Krakowie.

Do tej posady przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 (D. u. p. Nr. 46) i 15 kwietnia 1873 (Dz. u. p. Nr. 48).

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca maja br.

Z Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej

Lwów, dnia 17 maja 1890.

L. 17671 (3402 1—3)

Konkurs na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Krościenku obok Chyrowa w powiecie dobromilskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 300 zł., z płacą rocznych 300 zł., ryczałtu kancelaryjnego 80 zł., wynagrodzenia 450 zł. za codzienne 3 a względnie 4-razowe jazdy posłańcze i 100 zł. za posłańca pieszego 2 razy dziennie do dworca kolei żelaznej tamże.

Podania należy wnieść najpóźniej do 6 czerwca b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 19 maja 1890.

Księgi gruntowe.

L. 270 (3385)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Sanoku oznajmia że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gmin katastralnych Bartkówka i Lubno w powiecie Dynów położonych na miejscu w Bartkówe dnia 29 maja 1890 r. rozpocznie a po ukończeniu tamże czynności te z kolei w gminie Lubna przedsięweźmie. Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Sanok, dnia 18 maja 1890.

Upadłości.

L.8 318 (3384)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia, iż konkurs do majątku Jenasza Schimera kupca w Rzeszowie z protokołowaną firmą tut. sąd., uchwałą z dnia 5 listopada 1886 l. 8162 otwarty. na zasadzie § 159 i następujących ordyn. konkurs zniesiony został.

Rzeszów, dnia 8 maja 1890.

Kuratele.

L. 3116 (3354 3—3)

Ogłasza się, że dla uznanego umysłowo chorym c. k. żandarma Franciszka Schneidra ustanowiono kuratorem Józefa Schneidra kowala w Samborze.

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany.

Sambor, dnia 9 marca 1890.

L. 1572 (3369 2—3)

Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 29 marca 1890 l. 4731 została Ahafia Slema z Pajówki za marnotrawczynię uznaną.

Kuratorem dla niej ustanowiono Andrucha Dobrowodę z Pajówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 30 kwietnia 1890.

L. 754 (3396 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku oznajmia iż Jędrzej Paszkiewicz z Poraża został uznany za marnotrawcę, kuratorem jego ustanowiono Józefa Bańczaka z Poraża.

Lisko, dnia 25 stycznia 1890.

Wyroki prasowe.

L. 8260 (3400)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 spk. i §. 37 upr., że treść artykułów umieszczonych w numerze 6 czasopisma „Robotnik z dnia 15 maja 1890 pod tytułem: "Nasze stosunki robotnicze„ w ustępie sprawa" kominiarska do słów „tylko własne dobro mają na względzie" zawiera znamiona występku z §. 300 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 17 maja 1890.

L. 8369 (3401)

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!

C. k. sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na pidstawi §§. 489 i 493 zak. kar. i §. 37 zak. pras. szczo soderżanie broszury pid napysom „Bodaky, kilka kartyn z naszoho żytia napysaw Pawło Kircziw Lwiw 1890, kosztom autora, z drukarni Towarystwa imeny Szewczeńka" mistyt w sobi znamena złoczyństwa z §. 65 zak. kar. i prowyny z §. 300 zak. kar. i proto usprawedływlena jest zariadżena czerez. c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji broszury.

W slidztwije toho riszenia wzboronene jest dalsze rozprestranenije toi broszury a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.

C. k. Sud krajowyj karnyj.

Lwiw, dnia 19 maja 1890.

Z. 107 (3130)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 477 der periodischen Druckschrift: „Deutsches Volksblatt" Abendausgabe vom 2 Mai 1890 in dem auf der 1 2. und 3. Seite enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Der Jude Filipp Lang Kammerdiner Rudolfs II. seinem ganzen Inhalte nach und insbesondere in den Stellen von „erster Kammerdiener" bis „Brüdern des Kaisers" von „Gott möge" bis „regieren läßt" und von „Er war gegen" bis „Langenfels erheben" das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 6 Mai 1890.

Z. 111 (3234)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nichtperiodischen Druckschrift (Flugblatt) mit der Aufschrift: „Wer sind die Strikehetzer und was bezwecken dieselben?" Druck und Verlag von Th. Fentzschel, Leipzig, Kurze Straße Nr. 106, ihrem ganzen Inhalte nach das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St.P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 10 Mai 1890.

Z. 113 (3295)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkanut, daß der Inhalt der Nr. 112 der periodichen Druckschrift: „Illustrirte Wiener Volkszeitung" vom 11 Mai 1890 in dem auf der 2 Seite enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Unter dem Banner des Kreuzes! — Ein Mahnruf an alle ehrlichen Antisemiten" das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 13 Mai 1890.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 3600 er periodischen Druckschrift: „Wiener allgemeine Zeitung" vom 11 Mai 1890 in dem auf der 2 Seite enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: "Das Wetterleuchten der Reaction. Wien, 10 Mai 1890" seinem ganzen Inhalte nach die Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach den §§. 302 u. 303 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 13 Mai 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2195 (3224 2—3)

C. k. Sąd powiatowy wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Honoratę Łubińską aby się zgłosiła w ciągu roku i oświadczyła się do spadku po zmarłym dnia 13 kwietnia 1875 w Joworniku ruskim bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia śp. Jakubie Łubińskim inaczej bowiem rozprawa spadkowa z wiadomemi Sądowi spadkobiercami i kuratorem nieobecnej Bazyl m Gaszyńskim z Jawornika zostanie przepro wadzoną.

Bircza, dnia 10 marca 1890.

L. 8484 (3300 2—3)

Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Mojżesza Abrahama, Sarę z Abrahamów Grobtuchową, Scheindlę Cirlę z Abrahamów Hönigową, Chaję Itę z Abrahamów Nebenzahlową i Chaskla Herza Abrahama, w sporze pisemnym Ajziga i Laji Kleinhänterów przeciw nim i spól. o uznanie powodów za właścicieli 59/280 części realności pod lk. 35, 36 I. i 36 II. w Tarnowie położonych, wyk. 401 i 402 ks. gr. gm. kat. Tarnów objętych zpn. zamianowań dla nich kuratorem Dr. Henryka Kronhelma v. Nordheim a zastępcą tegoż adw. Dr. Gustawa Holcera, doręczył kuratorowi napisy skargi de praes. 2 maja 1890 l. 8484 zakreślił do wniesienia obrony termin dni 90 i zezwolił na zanotowanie hipoteczne sporu, i wzywa ich aby albo innego zamianowali pełnomocnika albo też zamianowanemu kuratorowi należytej udzielili informacyi.

Tarnów, dnia 8 maja 1890.

L. 3197 (3305 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż w celu doręczenia uchwały tabularnej z dnia 30 września 1887 l. 25094 dozwalającej na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległych podatków w kwocie 87 zł. 68 ct. w stanie biernym realności pod lk. 229 dz. VIII. lit. B. w Krakowie położonej, ustanowionym został kuratorem ad actum dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Pama adw. dr. Dobija.

Kraków, dnia 15 lutego 1889.

L. 4804 (3287 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Łące podaje do wiadomości, iż dnia 10 listopada 1878 zmarł w Bilince małej Iwan Szumyło bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy sądowi miejsce pobytu powołanego do spadku Teodora Szumyły syna spadkodawcy nie jest znane, wzywa go niniejszem, aby w ciągu jednego roku od daty edyktu w sądzie się zgłosił i wniósł oświadczenia przyjęcia spadku, gdyż inaczej spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Eliaszem Liwaczem dla nieobecnego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Łąka, 21 lutego 1889.

L. 577 (3279 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bursztynie wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jędrzeja Zygmunta i Maryę Krzyżanowską, ażeby do roku zgłosili się do spadku po ojcu Antonim Zygmuncie zmarłym 29 września 1878 w Konkolnikach bez testamentu, inaczej pertraktacya spadku z deklarowanymi spadkobiercami i kuratorem Janem Korolaikiem zakończoną będzie.

Bursztyn, dnia 5 kwietnia 1890.

L. 4372 (3277 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu niezmaną Annę Szumyło, a względnie jej spadkobierców, że z powodu wniesionego przeciw niej przez Jerzego Pawłowskiego pto 360 zł. pozwu de pr. 22 kwietnia 1899 l. 4372 ustanowiony został Spirydyon Krembuczewski kuratorem celem zastępywania pozwanej. Wzywa się przeto pozwaną, a względcie jej spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora celem obrony zgłosili gdyż w przeciwnym razie złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.

Bursztyn, dnia 20 maja 1889.

Z. 3059 (3184)

Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Neu-Sandez wird kundgemacht, dass bst der im Handelsregister für Gesellschaftes Firmen bereits protokollirten Gesellschaftsfirma „Gebrüder Thonet" in der Spalte VI am 30 April 1890 angemerkt wurde, dass seidem 1 Jänner 1890 auch dem offenen Gesellschafter dieser Firma Hr. Alfred Thonet-Sohn des verstorbenen Gesellschafters Josef Thonet, welcher in Bistritz am Hostein in Mähren wohnt, das Recht der Geschäftsführung, Vertretung der Gesellschaft und Zeichnung der Firma für sich allein übertragen worden ist.

Neu-Sandez, am 26 April 1890.

L. 7082 (3304 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Wolfa Zimmermanna, że Joel Langrock wniósł przeciw niemu jako przyjemcy pozew de prs. 10 marca 1890 l. 7082 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 77 zł. 48 ct. z przyn. z wekslu z daty Kraków 13 grudnia 1888 za 4 miesiące od daty płatnego, na 77 zł. 48 ct. opiewającego, tudzież poleca mu, aby ustanowionemu dlań wskutek tego kuratorowi p. adw. dr. Propperowi środków do obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawił.

Kraków, dnia 14 marca 1890.

L. 822 (3306 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Ewę, Leisera, Breindlę Neumannów Karolinę z Gumplowiczów Kaitlową i Abrahama Gumplowicza iż ts. uchwałą z dnia 4 maja 1888 l. 11241 zarządzono wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla zalegającego podatku domowo-czynszowego w łącznej kwocie 235 zł. 80 ct. zpn. w stanie biernym realności pod lk. 274 dz. VIII w Krakowie i że przeznaczone dla nich egzemplarze powołanej uchwały doręczono adw. dr. Leonowi Rothweinowi, jako kuratorowi ad actum.

Kraków, dnia 18 stycznia 1889.

L. 1183 (3318 1—3)

Ogłoszenie.

Następujące z czasu od lipca 1888 do czerwca 1889 włącznie pochodzące listy zwrotne zostały z powodu, iż zawierały w sobie gotówkę, od przepisanego zniszczenia wyłączone.

L. porząd.	Adresat	Miejsce nadania	Miejsce przeznaczenia	kwota zł.	ct.	rubel
1	Rajtar	Tarnobrzeg	Brody	1	—	—
2	Drozdowski	Borszczów	Kuty	1	—	—
3	Kaczmarczyk	Czarny Dunajec	Buda - Peszt	2	—	—
4	Paweł Batan	Chorostków	Lwów	1	—	—
5	Mazurewicz	Radziechów	Rawa ruska	1	—	—
6	Znój	Besko	Lwów	3	—	—
7	Kowalik	Liszki	Wadowice	2	—	—
8	Jaćkiewicz	Kamionka strum.	Busk	1	—	—
9	Daciuk	Sokal	Lwów	1	—	—
10	Jednaka	Lwów	Przemyśl	—	10	—
11	Szpunar	Jarosław	Rzeszów	1	—	—
12	Pinal	Lwów	Wiedeń	1	—	—
13	Kosmel	Kraków dworz.	Mutnein	1	—	—
14	Weinbrenner	Tarnów	Berno	2	—	—
15	Bratter	Lwów dworzec	Krzywcza ad San	1	—	—
16	Tomberg	Rzeszów	Paryż	5	—	—
17	Gaward & Fils	"	"	1	—	—
18	Grabowski	Lwów	Lwów	—	40	—
19	Morawska	"	Sanok	—	10	—
20	Wolf	Sambor	Sokal	—	10	—
21	Kiełbik	Radłów	Berno	2	—	—
22	Mikiewicz	Kraków	Kraków	20	—	—
23	Wagner	Lwów dworzec	Berno	3	—	—
24	Friedmann	Radłów	Mielec	1	—	—
25	Rubezak	Lwów	Rosya	—	—	1
26	Unterberger	Krościenko ad Dunajec	Landskron	2	—	—
27	Minajło	Tarnobrzeg	Lwów	1	—	—
28	Deropper	Rzeszów	Szczerzec	2	—	—
29	Bertholet	Kraków dworzec	Strassburg	3	—	—
30	Gładysz	Tarnopol	Zadwórze	1	—	—
31	Mocztyni	Stanisławów	Podhajce	2	—	—
32	Adamkiewicz	Lwów	Jaworów	1	—	—
33	Delmata	Żmigród	Tarnów	1	—	—
34	Jaglasz	Nowy - Sącz	Łącko	1	—	—
35	Nort	Kraków dworzec	Kraków	1	—	—
36	Krieger	"	Wiedeń	1	—	—
37	Hessig	"	Münchea	1	—	—
38	Lütte	Lwów	Myślenice	1	—	—
39	Glasser	Grodek ad Lwów	Stryj	1	—	—
40	Süssmann	Lwów	Hamburg	1	—	—
41	Mita	Kenty	Sędziszów	1	—	—

Co się podaje do powszechnej wiadomości z tem nadmienieniem, że strony interesowane mogą te listy wraz w zawartą w nich gotówką odebrać w przeciągu trzech miesięcy licząc od dnia zgłoszenia, a to po należytem wykazaniu praw własności w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1890.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Verlautbarung.

Nachstehende aus der Zeit vom Juli 1888 bis inclusive Juni 1889 herrührende unbestellbare Retourbriefe sind, weil selbe Geld enthalten haben, von dem vorgeschriebenen Vernichten ausgeschlossen worden.

Post. Nr.	Adressat	Aufgabsort	Bestimmungsort	Geldbetrag fl.	kr.	rubel
1	Rajtar	Tarnobrzeg	Brody	1	—	—
2	Kaczmarczyk	Czarny Dunajec	Budapest	2	—	—
3	Paweł Batan	Chorostków	Lemberg	1	—	—
4	Mazurewicz	Radziechów	Rawa ruska	1	—	—
5	Znój	Besko	Lemberg	3	—	—
6	Kowalik	Liszki	Wadowice	2	—	—
7	Jackiewicz	Kamionka strum.	Busk	1	—	—
8	Daciuk	Sokal	Lemberg	1	—	—
9	Jednaka	Lemberg	Przemyśl	—	10	—
10	Szpunar	Jaroslau	Rzeszów	1	—	—
11	Pinal	Lemberg	Wien	1	—	—
12	Kosmel	Krakau Bahn	Mutnein	1	—	—
13	Drozdowski	Borszczów	Kuty	1	—	—
14	Weinbrenner	Tarnów	Brünn	2	—	—
15	Bratler	Lemberg Bahn	Krzywcza ad San	1	—	—
16	Tomberg	Rzeszów	Paris	1	—	—
17	Gaward et fils	"	"	5	—	—
18	Grabowski	Lemberg	Lemberg	1	—	—
19	Morawska	"	Sanok	—	40	—
20	Wolf	Sambor	Sokal	—	10	—
21	Kiełbik	Radłów	Brünn	—	10	—
22	Mikiewicz	Kraków	Krakau	20	—	—
23	Wagner	Lemberg Bahn	Brünn	3	—	—
24	Friedmann	Radłów	Mielec	1	—	—
25	Rubezak	Lemberg	Russland	—	—	1
26	Unterberger	Krościenko ad Dunjc.	Landskrona	2	—	—
27	Minajło	Tarnobrzeg	Lemberg	1	—	—
28	Deripper	Rzeszów	Szczerzec	2	—	—
29	Bertholet	Krakau Bahn	Strassburg	3	—	—
30	Gładysz	Tarnopol	Zadwórze	1	—	—
31	Martyni	Stanislau	Podhajce	2	—	—
32	Adamkiewicz	Lemberg	Jaworów	1	—	—
33	Delmata	Żmigród	Tarnów	1	—	—
34	Jaglarz	Neu Sandez	Łącko	1	—	—
35	Nort	Krakau Bahn	Krakau	1	—	—
36	Krieger	"	Wien	1	—	—
37	Hessig	"	München	1	—	—
38	Lütte	Lemberg	Myślenice	1	—	—
39	Glasser	Grodek ad Lemberg	Stryj	1	—	—
40	Süssmann	Lemberg	Hamburg	1	—	—
41	Mita	Kenty	Sędziszów	1	—	—

Was hiemit mit dem Bemerken verlautbart wird, dass die Interessnten diese Briefe mit den betreffenden Geldbeträgen nach bewirkter Nachweisung ihrer Eigenthumsrechte binnen drei Monaten vom Tage der Verlautbarung dieser Kundmachung bei der hiesigen k. k. Post-und Telegrafen-Direction beheben können.

Lemberg, am 12 Aprii 1890.

Von der k. k. Post-und Telegrafen-Direction.

L. 3755 (3275 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Bertę Kanengiesser, że przeciwko niej wytoczył pod dniem 20 kwietnia 1890 l 3243 Markus Goldklang pozew o zapłacenie sumy wekslowej w kwocie 1500 zł. wa zpn. na który pod dniem 22 kwietnia 1890 l. 3243 nakaz zapłaty wydany został.

Ustanawiając dla Berty Kanengiesserowej kuratorem p. adwokata dr Wąsikiewicza, z substytucyą p. adwokata dr. Zielińskiego, wzywa się ją aby kuratorowi dostarczyła środków obrony, lub innego zastępcę Sądowi wskazała, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Nowy Sącz, 10 maja 1890.

L. 6632 (3339 1—3)

C. k. Sąd pow. m. del. S. II. we Lwowie w sprawie egzek. c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie przeciw Janowi Marszałkowi et cons. o 210 zł. 51 ct. wa. zpn. ustanawia w miejsce zmarłego Edwarda Krämera uchwałą c. k. sądu pow. w Winnikach z dnia 13 września 1881 l. 4311 zamianowanego kuratora niewiadomych wierzycieli hipotecznych realności pod l. k. 52 w Kozielnikach p. adw. Swięcickiego kuratorem a p. adw. dr, Sietnickiego zastępcą kuratora niewiadomej z życia i miejsca pobytu Hanny Waldberg i niewiadomych wierzycieli hip. realności pod l. k. 52 w Kozielnikach, którzyby po rozpisaniu licytacyi tej realności prawa rzeczowe na takowej nabyli, zawiadamiając o tem tych wierzycieli hip. niniejszym edyktem.

Lwów, 26 kwietnia 1890.

L 5943 (3365 1—2)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy w sprawie przekazania wypośrodkowanego liczebnie kapitału wynagrodzenia 600 zł. za zniesione prawo propinacyjnego wyszynku w dobrach Seńków wykazem hypotecznym l. 454 objętych własność Albina Słoneckiego stanowiących, wzywa wszystkich z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych, względnie tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, dla których się równocześnie kuratora w osobie adw. dr. Buczyńskiego z substytucyą adw. dr. Mandyczewskiego ustanawia, jak niemniej wszystkich wierzycieli, którzy na rzeczonych dobrach przed dniem 24 października 1889 jakiekolwiek pretensye nabyli aby takowe najdalej do 1 lipca 1890 w tutejszym Sądzie zgłosili, inaczej bowiem w ślad §§. 13 i 21 ces. patentu z 8 listopada 1853 l. 237 dz. p. p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i jako na przekazanie swych wierzytelności na kapitał wynagrodzenia wedle porządku tabularnego zezwalający uważani będą.

Nadto utraciliby prawo czynienia opozycyi i wszelkich środków prawnych przeciw ugodzie przy przyszłej rozprawie między wierzycielami i stronami do skutku przyjść mogącej w myśl § 5 ces. patentu przy czem jednak ich prawo przekazania ich pretensyi na kapitał wynagrodzenia wedle porządku tabularnego lub zabezpieczenia na gruncie i ziemi w ślad §. 27 wyż powołanego ces patentu możliwą ugodą naruszone nie będą.

Zgłoszenie ma zawierać imię i nazwisko, zamieszkanie (numer domu) zgłaszającego się, kwotę wierzytelności hypotecznej której się domaga i odsetki równe prawo z kapitałem mające i oznaczenie pod jaką pozycyą wierzytelność w księgach hipotecznych jest wpisaną.

W końcu wzywa się wierzycreli poza obrębem tutejszego Sądu zamieszkałych, by wskazali Sądowi tutaj zamieszkałego pełnomocnika, do odbierania uchwał sądowych, inaczej takowe zgłaszającym się pocztą z tym samym skutkiem doselane będą jak gdyby doręczenie do własnych rąk nastąpiło.

Stanisławów, 3 maja 1890.

L. 4766 (3199 1—3)

C. k. Sąd obwodowy uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Arona Diamanta że przeciw niemu wydanym został dnia 11-go marca 1890 nakaz płatniczy na kwotę 200 złr. wa. zpn. na rzecz Matli Mendelsohn, który to nakaz kuratorowi, adwokatowi Dr. Justynowi Witzowi w Samborze dla niego ustanowionemu doręczony został. Wzywa się zatem Arona Diamanta aby kuratorowi temu informacyę udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i sądowi o tem doniósł inaczej skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor, 15 kwietnia 1890.

L. 3963 (3238 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Włodzimierza Postruskiego, że w sprawie wekslowej Schaji S: Chajesa przeciwko niemu pto 100 zł. zpn. dla niego kuratorem adw. Dr. Staubera w Kołomyi ustanowił i temuż nakaz zapłaty z dnia 1 lutego 1890 l. 1327 doręczył.

Kołomyja, dnia 29 marca 1890.

L. 8276 (3218 1—3)

C. k. Tarnowski sąd obwodowy uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Karola Müllera, że dla niego ustanowiono Dr. Szancera kuratorem celem doręczenia mu tutejszo sądowej uchwały w sprawie Katarzyny Zassowskiej o wykreślenie prawa dzierżawy z karty ciężarów dóbr Bistusowa.

Tarnów, dnia 8 maja 1890.

L. 7169 (3290 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Skolem wzywa z miejsca pobytu niewiadomego Marka Sorokę aby w przeciągu roku wniósł oświadczenie do spadku po ojcu Iwanie Soroka gdyż w razie przeciwnym pertraktacya spadka przeprowadzi się z oświadczonymi spadkobiercami i kuratorem Ołeksą Rakocza.

Skole, dnia 30 marca 1890.

L. 646 (3310 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach podaje do wiadomości, iż na dniu 6 grudnia 1847 zmarł bez rozporządzenia ostatniej woli w Regełowie wyżnim Semen Romanycz, wzywa się przeto spadkobiercę jego Konrada Romanycza z miejsca pobytu niewiadomego, ażeby się w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej wyrażonego z prawami do spadku po Romanyczu Semenie do sądu tutejszego zgłosił, w przeciwnym bowiem razie spadek tylko z zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzonym będzie.

Gorlice, dnia 24 marca 1890.

L. 1725 (3283 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Głogowie, zawiadamia z miejsca pobytu i z życia niewiadomego Mojżesza Sommerfelda, iż pod dniem 22 kwietnia 1890 l. 1725 Abraham Kurzmantel jako cesyonaryusz Abrahama Goldmana wniósł naprzeciw niemu pozew o zapłacenie sumy 20 zł., w załatwieniu którego termin do ustnej rozprawy według postępowania w sprawach drobiazgowych na dzień 7 lipca 1890 o godzinie 9 rano wyznaczonym został, z ustanowieniem p. Dawida Altmana kuratorem dla tegoż.

Wzywa się więc Mojżesza Sommerfelda ażeby albo potrzebne do obrony dowody kuratorowi udzielił, lub też innego pełnomocnika obrał, inaczej sprawa ta z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną będzie

Głogów, 25 kwietnia 1890.

L. 1143 (3278 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie wzywa wszystkich tych, którym by jakiekolwiek prawa spadkowe do spuścizny po Mikołaju Przywłockim w Słobudce bołszows. 4 marca 1888 z pozostawieniem kodycylu zmarłym pszysługiwały, ażeby te prawa w przeciągu roku w tutejszym sądzie zgłosili i deklaracye wnieśli, inaczej pertraktacya tego spadku dla którego ustanawia się Karola Czerkawskiego kuratorem, tylko z deklarowanymi spadkobiercami przeprowadzoną i tymże spadek przyznany będzie, nieobjęta zaś część spadku na rzecz Państwa przypadnie.

Bursztyn, dnia 5 kwietnia.

L. 1985 (3282 1—3)

W spadkowości po Janie Drupce z Jasionki wzywa się z miejsca pobytu i z życia niewiadomą Zofię Ziołkowską do spadku powołaną, ażeby w przeciągu 1 roku i 6 tygodnie ck. sąd o miejscu swego pobytu zawiadomiła lub pełnomocnika ustanowiła, inaczej pertraktacya ta z ustanowionym dla niej kuratorem Michałem Wepsięć przeprowadzoną będzie.

Głogów, 9 maja 1890.

L. 6580 (3356 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Mojżesza Pomeranza przeciw Uscherowi Langer pto 34 zł. 45 ct. wa ustanawia się dla z miejsca pobytu niewiadomego Uschera Langera, celem doręczenia mu uchwały z 4 grudnia 1889 l. 24449 i przyszłych kuratorem dr. Natana Apfla adwokata w Drohobyczu po myśli §. 512 postęp. sądowego.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 19 kwietnia 1890.

L. 427 (3240 3—3)

Wsprawie tabularnej Michała i Maryi małż. Dobrowolskich przeciw Janowi Swiniakowi o wpis prawa własności do ciała hip. 477 i 1/3części ciała hip. 481 gminy Humniska został dla nieznanego z miejsca pobytu Jana Swiniaka ustanowiony kuratorem Ignacy Kwiatkowski z Humnisk, rzeczą przeto jest Jana Swinaka,albo ustanowionemu kuratorowi środki obrony podać, albo Sądowi innego kuratora przedstawić.

Brzozów, 20 stycnia 1890.

L. 2968 (3185 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu współpozwanych Romualda Younga, Zofię z Puchalskich Zakliczynę i Adama Younga względnie tegoż ostatniego masę spadkową i ewentualnych spadkobierców również z miejsca pobytu a nadto z nazwiska nieznanych, że pozew przez adw. Kwiatkowskiego jako kuratora masy depozytowej „wspólne masy“ przeciw nim pod dniem 24 lutego 1889 l. 2968 wniesiony, na który do obrony i dalszej rozprawy sumarycznej nowy termin na 17 czerwca 1890 o godzinie 9 rano w tusądowem biurze I., wyznaczono, ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi Katzenellenbogenowi doręczony został, z wezwaniem, by wcześnie temuż kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielili lub innego zastępcę zamianowali, inaczej bowiem ze swego zaniedbania wynikłe skutki prawne sobie przypisaćby musieli.

Stanisławów, 8 marca 1890.

L. 921 (3353 3—3)

Jego Excelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego zamianował dla II. zwyczajnej kadencyi Sądów przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu rozpoczynającej się w dniu 9 czerwca 1890 dodatkowo Radców Sądu tego Dr. Tadeusza Poźniaka, Grzegorza Kuźmę i Józefa Schabenbecka zastępcami Przewodniczącego Sądów przysięgłych.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego

Tarnopol, 20 maja 1890.

L. 9156 (3236 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia wierzycieli IV. klasy krydy Józefa Ankwicza a mianowicie Kazimierza Cieńskiego. Antoniego Festimantla, Anny ze Starowiejskich hr. Ankwiczową, masę Prota Potockiego, Jana Biberstein Starowiejskiego, Józefa Kubeckiego, Jan Chaudoir i Katarzynę z Gattlińskich Herkową, że na ich rzecz złożone są w depozycie tut. Sądu fundusze masy depozytowej popadłego w konkurs Józefa hr. Ankwicza.

Wzwa się zatem wyż wymienionych wierzycieli lub ich spadkobierców, aby się w ciągu dni 90 licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu z prawami swemi do funduszów tej masy zgłosili i prawa swe wykazali, inaczej fundusze rzeczonej masy spadkobiercom krydytaryusza Józefa hr. Ankwicza wydane zostaną.

Kraków, dnia 16 kwietnia 1890.

L. 12363 (3302 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Wolfa Fischera, że przeciw niemu wniósł Herman Merz na dniu 6 maja 1890 l. 12363 pozew wekslowy o zapłacenie kwoty 198 zł. 11 ct. wa. skutkiem czego wydano nakaz zapłaty na dniu 9 maja 1890, który doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi adw. Dr. Staniszewskiemu z substytucyą ad. Dra Olearskiego. Wzywa się zatem Wolfa Fischera z miejsca pobytu niewiadomego aby środki obrony ustanowionemu kuratorowi podał lub innego pełnomocnika sobie obrał, gdyż w przeciwnym razie skutki sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 9 maja 1890.

L. 2563 (3307 2—3)

C. k. Sąd powiat. miej. del. w Nowym Sączu celem przekazania orzeczeniem c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego z dnia 25 września 1889 L. 16724 i 16725 i z dnia 10 grudnia 1889 r. L. 25876 wymierzonego wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majętności tabul. Szyk w okręgu c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu położonej, według whl. 670 i 671 uprawnionego Towarzystwa ochrony własności ziemskiej w Limanowej własnością będącej, w kwotach 927 zł. 41 ct., 927 zł. 41 ct., 1236 zł. 55 ct. 1236 zł. 55 ct. wzywa wszystkich, którzy prawo hipoteki na wymienionej majętności przed dniem 13 listopada 1889 nabyli, aby swoje pretensye najpóźniej do dnia 1 sierpnia 1890 r. w tutejszym Sądzie pisemnie lub ustnie zgłosili.

Zgłoszenie ma obejmować:

a) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (Nr. domu) zgłaszającego się, ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiedne; b) kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem; c) oznaczenie hipoteczne zgłoszonej pozycyi; d) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za okręgiem tut. Sądu, winien jest wymienić znajdującego się w okręgu tut. sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem, jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniedba zgłosić się w powyższym terminie będzie uważanym tak jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej; w porządku hipotecznym nie będzie on już słuchany przy rozprawie.

Utraca on także prawo czynienia wszelkiej opozycyi i użycia wszelkiego środka prawnego przeciwko ugodzie, którąby interesanci stający zawarli między sąbą w myśl §. 5 Patentu z dnia 25 września 1850 jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazaną została na kapitał wynagrodzenia albo też stosownie do §. 27 Ces. Pat. z dnia 8 listopada 1853 została i nadal zabezpieczoną na gruncie.

Usprawiedliwienie niestawienia się na tarminie dopuszczone być nie może.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 26 kwietnia 1890.

L. 3637 (3276 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia wierzycielom hipotecznym majętności Zwór, w tutejszych księgach gruntowych w wyk. hip. l. 354 na Wilhelma Kasparka zapisanej, że wynagrodzenie za prawo wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w tej majętności w ilości 1589 złr. 85 ct. wal. austr. wymierzonem zostało i że w celu przyznania tego wynagrodzenia, wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych, aby w terminie trzech miesięcy a mianowicie do dnia 7 sierpnia 1890 wierzytelności swoje tutaj zgłosili, przyczem się im oznajmia, iż niezgłaszający się przy rozprawie przekazawczej słuchanemi nie będą i będą tak uważanymi, jak gdyby na przekazanie swych wierzytelności do powyższego wynagrodzenia wedle pierwszeństwa hipotecznego zezwolili, i że utracają prawo czynienia zarzutów przeciw ugodzie, którąby stawający interesenci zawarli, jeżeli wierzytelność ich według porządku hipotecznego została do wynagrodzenia przekazaną albo na gruncie zabezpieczoną.

Wymogi zgłoszenia następujące:

1) dokładne wymienienie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się lub jego pełnomocnika zaopatrzonego w legalizowane pełnomocnictwo.

2) oznajmienie wierzytelności wymaganej tak w kapitale jak i procentach.

3) oznajmienie pozycyi tabularnej zgłoszonej wierzytelności.

4) wymienienie zamieszkałego w tutejszym okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał, jeżeli zgłaszający poza tutejszym okręgiem mieszka, inaczej bowiem uchwały przesełanemi będą pocztą ze skutkiem doręczenia do własnych rąk.

Sambor, 6 maja 1890.

L. 2368 (3270 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach wdrażając w myśl ustawy z 22 kwietnia 1889 l. 30 dz. u. k. i ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. postępowanie w celu przekazania wymierzonego kapitału wynagrodzenia za zniesienie w majętnościach poniżej poszczególnionych praw propinacyjnych wyszynku i sprzedaży napojów spirytusowych jako to:

Nazwa majętności: Bilka.

Liczba wykazu hipotecznego 215.

Imię i nazwisko właściciela: Instytut „Narodny Dom“.

Kapitał wymierzony 6000 złr.

Nazwa majętności: Kosteniów.

Liczba wykazu hipotecznego 233.

Imię i nazwisko właściciela: Instytut „Narodny Dom“.

Kapitał wymierzony 4200 zł.

Dzień oddzielenia prawa do wynagrodzenia dla obu miejscowości 17 kwietnia 1890 r.

wzywa niniejszem wszystkich, którzy przed dniem uwidocznienia w księgach hipotecznych oddzielenia prawa do wynagrodzenia nabyli prawa zastawu na hipotece dóbr wymienionych, ażeby pretensye swoje do dnia 15 lipca 1890 w sądzie tutejszym zgłosili, albowiem w myśl §. 13 i 21 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i uważani będą jako zezwalający na przekazanie swych pretensyj na kapitał wynagrodzenia według porządku ksiąg hipotecznych, oraz utracą prawo do zarzutów przeciw ugodzie między interesowanymi w myśl §. 5 powyższego patentu ewentualnie zawrzeć się mającej, o ile pretensye nie zgłoszone w miarę porządku tabularnego na kapitał wynagrodzenia, zostałyby przekazane lub wedle §. 27 tegoż patentu przy hipotece zostawione.

Zgłoszenia mają zawierać imię, nazwisko i mieszkanie interesowanego lub tegoż pełnomocnika, mającego się wykazać legalizowanem pełnomocnictwem, kwoty pretensyj w kapitale i procentach i pozycye pod którémi w księgach są zapisane.

Interesowani mieszkający poza obrębem sądu tut mają wskazać pełnomocników do odbierania uchwał sądowych, inaczej takowe wysełane będą pocztą do zgłaszającego się ze skutkiem prawnym doręczenia do rąk własnych

Z Rady c. k. Sądu obwodowego

Brzeżany, d. 26 kwietnia 1890.

L. 1192 (3219 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle w załatwieniu podania Karola Dulemby i Rozalii Dulembinej, współwłaścicieli tabularnych dóbr Głębokiej l. w. h. 75 objętych i uprawnionych do wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w tych debrach, wzywa w celu przekazania wymierzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego z dnia 31 sierpnia 1889 l. 9481 i z dnia 11 grudnia 1889 l. 25392 za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w dobrach Głębokiej l. w. h. 75 objętych kapitału wynagrodzenia w kwocie 450 zł. i 550 zł. wierzycieli hipotecznych rzeczonych dóbr do pisemnego lub ustnego zgłoszenia w tutejszym Sądzie swych wierzytelności najdalej do dnia 15 lipca 1890 r.

Zgłoszenie ma obejmować:

a) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (numer domu) zgłaszającego się, ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiedne;

b) kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem;

c) oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej;

d) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za okręgiem sądu tutejszego, winien jest wymienić znajdującego się w okręgu sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniedba zgłosić się w terminie oznaczonym, będzie uważanym tak, jak gdyby zezwolił na pozekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia, według kolei na niego przypadającej; nie będzie on już słuchany przy rozprawie, utraca on także prawo czynienia wszelkiej opozycyi i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie którąby interesanci stawający między sobą w myśl §. 5 patentu z 25 września 1850 l. 374 dz. p. p. zawarli jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazana została na kapitał wynagrodzenia albo też stosownie do §. 27 ces. patentu z 8 listopada 1853 została nadal zabezpieczona na ziemi.

Jasło, 22 lutego 1890.

L. 8432 (3303 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie w sprawie spadkowej po śp. Józefie Paliszewskiej celem doręczenia intymatu decyzyi apelacyjnej z 2 lipca 1889 L. 5016 ewentualnie i dalszych uchwał niewiadomemu z miejsca pobytu Romanowi Zaklice ustanawia kuratorem ad actum p. adw. Dr. Kazimierza Kirchmayera, tegoż zaś substytutem adw. dr. Jana Jakubowskiego i poleca niobecnemu, aby albo miejsce pobytu podał, lub kuratorowi odnośnych informacyj udzielił.

Kraków, dnia 28 marca 1890.

L. 1108 (3216 3—3)

Aufforderung an die Erben des Aleksander Parfeniuk.

Vom Bezirksamte als Gericht zu Foca (Bosnien) wird bekannt gemacht, dass am 1 April 1890 im allgemeinen öffentlichen Krankenhause (Vakufspital) zu Sarajevo Aleksander Parfeniuk Gastwirth aus Foca (Bosnien) zuständig nach Brody (Galizien) ohne Hinterlassung einer letzwilligen Anordnung gestorben sei.

Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf seine Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe; so werden alle diejenigen, welche hierauf aus was immer für einemRechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken aufgefordert, ihr Erbrecht binnen Einem Jahre von dem unten gesetzten Tage gerechnet bei diesem Gerichte anzumelden und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen widrigenfalls die Verlassenschaft, für welche in zwischen Gemeindenotär von Foca (Bosnien) Jovo Kokotović als Verlassenschaftscurator bestellt worden ist, mit jenen die sich wrden erbserklärt und ihnen Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingeantwortet, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber. oder wenn sich Niemand erberklärt hätte die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen würde.

Bezirksamt als Gericht

Foca, am 3 Mai 1890.

L. 3199 (3251 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza skryptu dłużnego z daty Lwów 13 grudnia 1839 na100 # holl zeznanego przez Tytusa i Stanisława Schmidtów na rzecz Antoniego i Maryi Mikula, aby takowy w ciągu roku jednego sześciu tygodni i 3 dni licząc od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ tem pewniej przedłożył tutejszemu Sądowi, gdyż w razie przeciwnym pomieniony skrypt dłużny za umorzony uznanym zostanie.

we Lwowie 15 stycznia 1890.

L. 1693 (3243 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Adolfa Rydyta, że Antoni Rydyt przeciw niemu, Michałowi Rydytowi i nieobjętej masie spadkowej Tekli Rydyt wniósł pozew o uznanie kontraktu kupna i sprzedaży aktem notaryalnym w Husiatynie 16 października 1880 l. R. 3164 zdziałanego za nieważny, że w tej sprawie wyznaczono w tutejszym sądzie termin do rozprawy na dzień 9 lipca 1890 godz. 9 rano i że dla niego ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Polańskiego. Wzywa się przeto Adolfa Rydyta, aby ustanowionemu kuratorowi informacyj udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił, ile że w razie przeciwnym sam złe skutki poniesie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, dnia 14 marca 1890.

Doniesienia prywatne.

Konkurs. 3217

Na posadę **pianisty** w Konserwatoryum Towarzystwa muzycznego w Krakowie rozpisuje się niniejszem konkurs. Obowiązki: udzielanie przez 10 miesięcy w roku nauki gry na fortepianie w kursie wyższym w Konserwatoryum przez 12 godzin tygodniowo i współdziałanie w produkcyach Towarzystwa tak zbiorowych jak i solowych. Płaca roczna wynosi 1000 zł. w. a., takowa może jednak w razie okoliczności, szczególniej za kandydatem przemawiających, stosownie być podwyższoną. Posada obsadzoną zostanie od 1 września 1890 r., na razie prowizorycznie, po upływie roku zamieniona być może na stałą.

Podania, zawierające krótkie skreślenie dotychczasowej działalności kandydata na polu muzyki, przesyłać należy do podpisanego Wydziału najdalej do dnia 15 czerwca b. r.

Wydział Towarzystwa muzycznego w Krakowie, dnia 12 maja 1890.

L. 1442 (3379 2—3)

Konkurs.

Magistrat miasta Kałusza rozpisuje niniejszem na podstawie uchwały Rady gminnej tutejszomiejskiej z dnia 16 kwietnia 1890 konkurs w celu obsadzenia posady weterynarza przy tutejszym Magistracie. Z tą posadą połączona jest remuneracja w kwocie rocznej trzysta złotych wa.

Chcący się ubiegać o rzeczoną posadę winni wnieść swoje podania należycie udokumentowane do Magistratu tutejszomiejskiego w terminie 6cio tygodniowym od dnia, zamieszczenia tego konkursu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc.

Kandydaci, którzy w kraju tutejszym studya weterynarskie ukończyli i wykażą się dwuletnią praktyką zawodową, będą mieli przed innymi pierwszeństwo.

Kałusz, dnia 30 kwietnia 1890.

Za burmistrza: Sawicki.

1000 sztuk tutek

z najlepszej francuskiej bibułki, z tej, która była wyszczególniona na wystawie paryskiej, której żadna w dobroci i cienkości nie wyrównywa, tylko za 1 zł. poleca fabryka tutek **Wandy Prachtl**, Lwów, Rynek L. 3, 3342

Pod korzystnemi warunkami i dyskrecyą otrzymać mogą osoby rzetelne, mogące dotrzymać zobowiązania 3298

pożyczki pieniężne

jako kredyt osobisty spłacić się mający w ćwierćrocznych lub 25 miesięcznych ratach. Zapytania, którym załączyć należy trzy marki listowe na odpowiedź, wystosować do „Commissionsgeschäft J. GELB, Rimaszombat (Ungarn).

Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów,

wynalazku **A. Maczuskiego,** perfumera

w Wiedniu, Kärntnerstrasse 19.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny;** nadając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy tak że kolor ten przy myciu nie schodzi. Ze wszystkich znanych farb do włosów, **ekstrakt orzechowy,** jako czysto roślinny, ani zdrowiu ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest od wszelk. innych farb, części metaliczne zawierających.

1 flakon ekstraktu orzechowego zł. 3
1 słoik pomady orzechowej . . zł. 2
1 flakon olejku orzechowego . . zł. 1

1891

We Lwowie u **Zygmunta Ruckera** aptekarza, tudzież **Alojzego Hübnera** skład materyałów, **Leopolda Fausta,** ulica Sykstuska 2.

Premiowane na wystawach światowych: w Londynie 1862, w Paryżu 1867, w Wiedniu 1873, w Paryżu 1878.

Fortepiany na raty

dla Wiednia i dla prowincyi

koncertowe salonowe i krótkie



jak również piannia z fabryki na cały świat znanej firmy eksportowej **Gottfr. Cramer. Wilh. Mayer we Wiedniu,** po 380, 400, 450, 500, 550, 600, 650 zł. **Forteplany** innych firm 280 do 350 zł. **pianino** od 350—600 zł.

Clavier-Handlung u. Leih-Anstalt v. A. Thierfelder, Wien, VII. Burggasse 71. 1175

Berneńskie

resztki sukna

3.10 metr. na kompletny ubiór zł. 3.75.

Resztki sukna

3.10 metr. materyi modnej zł. 5.

Resztki sukna

wybornej jakości na zarzutkę (Ueberzieher) 2.10 metr zł. 8.

Resztki sukna

na zarzutki koloru trwałego 2.10 metr. czystej wełny zł. 7.

Resztki kamgarnowe

6.40 metr. na kompletny ubior zł. 3.

Resztki Piqué-Gilet

do prania na kompletną kamizelkę zł. 1.

Materye na uniformy

prawdziwego koloru, dla c. k. urzędników i straży skarbowej. 1696

Bernhard Ticho

w Bernie (Morawia)
Krautmarkt 18.

Przesyłka za pobraniem. Wzory gratis i franko.

Elegancko sporządzone karty wzorów z 400 deseniami dla panów krawców przesyła się niefrankowane.

500 dukatów

wypłacę temu, kto po użyciu

Kothego wody na zęby

flaszka po **35** ct., dostanie kiedykolwiek znowu bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Kothego „Zahnschöne“

wyśmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct., dobre i miękkie szczoteczki do zębów po 30 i 50 ct poleca 3579

Jan Jerzy Kothe

emeryt. dostawca nadworny w Baden koło Wiednia

We LWOWIE prawdziwa do nabycia u p. ap. MIKOLASCHA ulica Kopernika i we wszystkich aptekach, handlach korzennych i perfum, galanteryjnych i materyałów itp. w Galicyi i Bukowinie.

Nowo założona warszawska

Fabryka luster

Lwów,

ulica Jagiellońska L. 6

wykonywa wszelkie w zakres fabryki wchodzące roboty, przyjmuje lustra każdego rozmiaru do odnawiania za cenę umiarkowaną.

Wielki wybór

luster gotowych.

Ajencya ogłoszeń „Impressa“ Lwow. 3420

Są do nabycia w księgarniach dzieła naukowe pedagoga Plato v. **Reussnera**

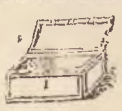
Najlepsza metoda

nauki **języka niemieckiego** dla samouków, kurs I, 80 ct., kurs II, 2 zł. 60 ct. — **języka angielskiego** z wymową 90 ct. — Najlepszy **elementarz polsko-niemiecki** z 14 wzorkami pisma i 142 rycinami po 47 ct., 20 i 10 ct. — **Elementarz polski** z 340 rycinami po 34 ct., 14 i 7 ct. 3163

Skład główny w księgarni

Seyfartha i Czajkowskiego

we Lwowie.



1397 Ogniotrwałe żelazne

kasetki

do przyśróbowania jak niemniej używane już nowe ogniotrwałe

KASY 1397

najtaniej u

S. Bergera

w Wiedniu, Braunerstrasse, 1

Skład komisowy

wyrobów tkackich

wzorowego warsztatu tkackiego

w Glinianach

w handlu

Waleryi Woyczyńskiej

we Lwowie,

plac Maryacki L. 10.

poleca w wielkim wyborze 8495

Płótna z doborowej przędzy, białe, pięknie apretowane na koszule, kalesony, poszewki i prześcieradła bez szwu. — Dymki białe lniane i pół z bawełną. — Bieliznę stołową i ręczniki wykończone na warsztatach Jaquarda. — Chustki do nosa. — Scierki do kuchni, szkła i prochu. — Chodniki, portyery. — Drelichy na story i materace. — Worki na zboże bez szwu i szyte, oraz grube i silne płótna na maglowniki, ścierki i t. p. i t. p.

Inżynier fachowy

dla budowy młynów

poleca swe usługi do budowy i rekonstrukcyi kunsztownych młynów, fabryk krupek i prosa, tudzież tartaków. — Plany i kosztorysy sporządza jak najtaniej. — Budowle wykonywa pod gwarancyą. 3343

Juliusz Wanke

w Bolechowie.

Wynalazek P. LESUEUR

w Paryżu

EAU ALLEMANDE

na spędzenie piegów i liszai, zapobiega zmarszczkom, bieli płeć. Dla uniknienia fałszerstwa i naśladownictwa wymagać należy marki ochronnej Stowarzyszenia francuskiego „Union des fabricants“ na każdym flakonie. 3047

Do nabycia w Paryżu u p. Gasielier, 47 rue de la Chaussée d'Antin; we LWOWIE skład prawdziwej wody znajduje się wyłącznie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego i Zygmunta Ruckera.

Willa

w guście szwajcarskim, wytwornie urządzona, o 4 pokojach, kuchni, spiżarni, sieni z pralnią i werandzie oszklonej, przytem 16 morgów dobrego gruntu (rola, łąki i ogrody) w jednym kawałku, z budynkami gospodarczymi, a to: dom czeladni, stajnie, wozownia, stodoła, szopy, chlewy, 2 murowane piwnice a 1 ziemna, studnia pompowa w skale z wyborną wodą źródłową, całe obejście (budynki) oparkanione, wszystko zupełnie nowe i doskonale budowane, w miejscu pięknym blisko lasu i młynówki, w której kąpać się można, 10 kilometrów od Lwowa, z powodu stosunków familijnych do sprzedania. Długów żadnych, cena 7000 zł. w. a. Na żądanie można nabyć także inwentarz żywy i martwy. — Bliższa wiadomość z grzeczności w Administracyi „Gazety Lwowskiej“.

Okucia

(Impressa) 2911

rozmaite do budowli, wyroby rozmaite żelazne gotowe, wyroby nożownicze, oraz wszelkie artykuły w zakres handlu żelaznego wchodzące poleca najtaniej

Stowarzyszenie ślusarzy

we Lwowie, ul. Sobieskiego l. 4.

SUKNA

najgustowniejsze i najwyborniejsze materye kamgarnowe, gładkie i w paski, szewioty i materye lniane do prania, na ubrania dla panów i dzieci etc., damskie płaszcze deszczowe. — Wzory przesyła się na żądanie. — Agentów poszukuje się. 2840

Fabryczny skład suklen „pod białym Barankiem“ w Bernie.

„Gazeta kolejowa dla Galicyi i Bukowiny“

Zaproszenie do prenumeraty.

Redakcya „Gazety kolejowej dla Galicyi i Bukowiny“ w Krakowie przy ulicy św. Gertrudy l. 29 ma niniejszem zaszczyt donieść, iż dnia 25 maja b. r. wyjdzie pierwszy numer tego czasopisma. „Gazeta kolejowa dla Galicyi i Bukowiny“, która wychodzić będzie raz na miesiac (drugi numer 1 lipca b. r)

1. będzie podawała wszystkie w ciągu miesiąca publikowane taryfy, dodatki, omyłki druku, sprostowania taryf, szczegółowe pozycye przekartowania i refakcye wszystkich kolei austro-węgierskich i niemieckich z Galicyą i Bukowiną połączenia mających.

2. Omawiać będzie we wstępnych artykułach swych sprawy dotyczące interesów kupieckich naszego kraju, poruszać będzie istniejące braki i niewłaściwości na tem polu, oraz będzie ogłaszała wszelkie na piśmie lub ustnie przez PP. prenumeratorów wniesione uwagi, zażalenia, wnioski dotyczące spraw odnoszących się do ulepszenia komunikacyi, zniżek taryfowych i t. d.

3. Udzielać będzie swoim PP. prenumeratorom wszelkich wyjaśnień i informacyj odnoszących się do przewozu (transportu), przekroczeń czasu dostawy, roszczeń dotyczących odszkodowania itd., biorąc zupełną odpowiedzialność na wszelkie przez nią podawane pozycye taryfowe.

4. Starać się będzie, aby wszelkie możliwe spory powstałe między zarządami kolejowymi i ekspedyentami na jak najkrótszej drodze załatwione być mogły.

Redakcya ośmiela się przeto wyrazić nadzieję i oczekiwanie, że szanowni panowie Kupcy, Przemysłowcy i Fabrykanci raczą przez liczne prenumerowanie czasopisma tego umożliwić jej osiągnięcie wytkniętego celu.

Prenumerata wynosi rocznie 4 zł. 3378

Ogłoszenia i inseraty obliczać się będzie tanio stosownie do taryf.

Pierwszy numer „Gazety kolejowej dla Galicyi i Bukowiny“ wysyła się na żądanie bezpłatnie.

10 medali zasługi i 2 dyplomy honorowe

za niezrównane wyroby

kosmetyczne i toaletowe.

Antilentilia. Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z Antilentilią. Srodek ten otrzymany z odświeżających substancyj, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, blizny itd., nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność. — Cena 2 zł., opakowanie 20 ct.

Piliptoп włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny kolor. Piliptoп nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę, miękość i połysk. — Cena flakonu 1 zł. 50 ct., opakowanie 20 ct.

Pomada chino-taninowa jest niezawodną przeciw wypadaniu i na porost włosów.

Słoik 1 zł. 50 ct., z opakowaniem 15 ct. więcej. 6359

L. 888. Za pomadę chino-taninową serdeczne dzięki składam, gdyż gdyby nie skutek pańskiej pomady, byłbym zupełnie wyłysiał. Władysław Pilszak, Duszatyn.

JAN IHNATOWICZ

Sklepy własne: we Lwowie ul. Kopernika L. 3 i ul. Halicka róg Wałowej L. 25 w Krakowie Sukiennice L. 20. w Czerniowcach Rynek L. 2.

SANTAL DE MIDY

• Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu* i *kubeba*. Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu dni trzech ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie. — Każda Kapsułka opatrzona jest na czarno odrukowanem nazwiskiem. MIDY

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach. 3017

Filia J. Steinbecka Synów

we Lwowie ulica Sykstuska l. 29

poleca Panom architektom i budowniczym

I-a Portlandzki i Kufstyński Cement, Wapno hydrauliczne, płyty cementowe, walcowane słupy, trawersy, profile, jakoteż dźwignie balkonowe, dalej budziejowickie kaflowe piece.

Obejmuje betonowania i osuszania.

Wzorami i cennikami służy się najuprzejmiej.

Następnie **lokomobile i garnitury młocarniane** z fabryki machin król. węg. kolei państwowej.

3414 (Lwów, Ajenja ogłoszeń ul, Sapiehy l. 25).

Auf Allerhöchsten Befehl Seiner k. und k. Apostolischen Majestät

Reich ausgestattete, von der k. k. Lotto-Gefälls-Direction garantirte

XIV. STAATS-LOTTERIE

für gemeinsame Militär-Wohlthätigkeits-Zwecke.

3.083 Gewinnste im Gesammtbetrage von 200.000 Gulden,

und zwar:

1 Haupttreffer mit 100.000 fl. mit 3 Vor- und Nachtreffern a 500 fl., 1 Treffer mit 20.000 fl., 1 Treffer mit 10.000 fl. einheitliche Notenrente, dann 2 Treffern zu 5000 fl., 2 Treffern zu 3000 fl., 5 Treffern zu 2000 fl., 5 Treffern zu 1000 fl. und 60 Treffern zu 100 fl. einheitliche Notenrente, endlich Bargewinnste im Gesammtbetrage von 30.000 fl.

Die Ziehung erfolgt unwiderruflich am 3 Juli 1890.

Ein Los kostet 2 fl. ö. W.

Die näheren Bestimmungen enthält der Spielplan, welcher mit den Losen bei der Abtheilung für Staats-Lotterien, Stadt, Riemergasse 7, II. Stock, im Jacoberhofe, sowie bei den zahlreichen Absatzorganen unentgeltlich zu bekommen ist.

Die Lose werden portofrei zugesendet. 2773

Wien, April 1890.

Von der k. k. Lotto-Gefälls-Direction.

Abtheilung der Staats-Lotterie.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich